

GLS

KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 22/2005 (2142) Rok XLVII 5-6-2005



***i nadszedł czas matur
- powodzenia! -***

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

foto. P. Osikowski

1,40 euro

Trójkąt poparł traktat unijny

Boğdan Dobosz

Kiedy większość z Państwa będzie czytała niniejszą relację, francuskie referendum, dotyczące traktatu konstytucyjnego UE, będzie już rozstrzygnięte, zatem da to już zupełnie inną, ciekawą perspektywę śledzenia słusności rozważań Autora i oceny konsekwencji, podjętej przez społeczeństwo francuskie decyzji.

W stolicy Lotaryngii - Nancy doszło do VI Szczytu Trójkąta Weimarskiego.



foto: A. Zawadzka

Powołany w 1991 roku „trójkąt” polsko-niemiecko-francuski przez lata był w Paryżu trochę lek-

ceważony. Jego funkcje pojmowano, raz jako francuską pomoc w budowaniu dobrych stosunków polsko-niemieckich, innym razem jako formę dodatkowych konsultacji w procesie rozszerzenia UE. Tegoroczny Szczyt miał jednak zupełnie inny wymiar. Po raz pierwszy miał on charakter koła ratunkowego dla Francji. Zebrani w Nancy Kwaśniewski, Schroeder i Chirac korzystali z tej trybuny do



namawiania Francuzów do głosowania na „tak” w referendum dotyczącym akceptacji unijnej konstytucji. Szczyt odbył się 10 dni przed terminem referendum i zamienił się w wiec pronijny.

Rozmawiano o unijnym budżecie na lata 2007-13, ale większość gestów i obrad była poświęcona właśnie referendum. Sondaże mówiły ciągle o przewadze przeciwników traktatu, którzy uzyskiwali w nich od 51% do 54%. Komentatorzy szczytu zwracają

uwagę, że w kraju, który pozostawał dotąd główną osią europejskiej konstrukcji istnieje realna perspektywa jej zablokowania. Wyjątkowo dużo miejsca poświęcono też Kwaśniewskiemu. Polska skupia w sobie większą część francuskich obaw. Tutejsza prasa pisze o „dumpingu socjalnym”, czy zjawisku „delokalizacji przedsiębiorstw”, których symbolem ma być Polska. Po polskim prezydencie Francuzi spodziewali się gestów, które te obawy choć trochę osłabią. Tak też się stało.

Warto się jednak zastanowić czy akceptacja konstytucji nad Sekwaną jest zgodna z interesem Polski. Wśród argumentów francuskich „za” znalazł się i taki, który mówi, że pozycja Polski ulegnie osłabieniu. Jest to prawda. Odrzucenie konstytucji przez samą Polskę miałyby jednak skut-

ki jeszcze bardziej katastrofalne. Gdyby zrobili to Francuzi wszystko pozostanie „po staremu”, a głos Polski w Unii będzie nadal silniejszy. Deklaracje Aleksandra Kwaśniewskiego składane w Nancy na placu króla Leszczyńskiego brzmiały fałszywie. Polski prezydent stara się w zamian za swoją prokonstytucyjną politykę uzyskać korzystne zmiany w budżecie unijnym po 2007 roku na pomoc „biedniejszym krajom”.

Ciąg dalszy na str. 10

↓ Karty telefoniczne - można zamawiać w Redakcji GK ↓

↓ Karty telefoniczne - można zamawiać w Redakcji GK ↓

Karta telefoniczna

Phenix do Polski

Serwis Klienta 7/7

Nowość!
Teraz Mówimy Po Polsku

Polska u was



Informacje:
0811 00 70 18
Koszt lokalny
info@phenixtel.net



Kraj	Połączenie lokalne 0811*	Połączenie lokalne 0170	Numer bezpłatny dom Callback	Dostęp z Polski
Polska	1800min	1300min	300min	50min
Polska komórkowa	125min	110min	75min	22min
Francja	1100min	900min	250min	60min
Francja komórkowa	100min	80min	60min	25min
USA	1000min	800min	200min	60min

PHENIX TELECOM
www.phenixtel.net

*Dostęp możliwy tylko z telefonu stacjonarnego



telegram dla Maturzystów

5 czerwca 2005 r.

Zartu się skończyło, bo za cztery dni i we Francji trzeba będzie zasiąść do swojego pierwszego egzaminu z dojrzałości. Może nie jest to wielkie pocieszenie i lekarstwo na przedegzaminacyjny stres, ale trzeba jednak wiedzieć, że po latach przekonamy się, iż dzisiejsza matura jest jednak tylko jedną z łatwiejszych prze-

szkód, jakie szykuje nam dorosłe życie. Zresztą, za kilanaście dni wszystko będzie za nami i znów dostrzemy otaczający świat - słońce i lato. A póki co, wszystkim Maturzystom życzymy „złamania pióra” i zdanych na „20” egzaminów. (P. O.)

Wojna z Białorusią?

Bogdan Usowicz

Wiadomość o wydaleni I sekretarza polskiej ambasady z Mińska zaogniła i tak nie najlepsze stosunki polsko-białoruskie. Polska zamierza odpowiedzieć m.in. zakazem wjazdu na jej terytorium osób, które przyczyniły się do zawieszenia uchwał Zjazdu Związku Polaków na Białorusi i ograniczenia samodzielności tej organizacji.

TV białoruska emituje programy oskarżające Polskę o przygotowywanie przewrotu w tym kraju, w Warszawie szczyt Rady Europy poświęcił swoją uwagę Łukaszence i Białorusi. Polska w ramach retorsji wydalila też dyplomatę białoruskiego, a tematem sąsiadów zajął się nawet Sejm.

Zamrażanie i tak zimnych stosunków pomiędzy Warszawą a Mińskiem ma swoje początki w wydarzeniach z marca. W Gro-



nie odbył się wówczas VI Zjazd ZPnB. Sytuacja w związku była bardzo zła. Jej przywódcy oskarżali się wzajemnie o dawna - jedni o „upolitycznianie” działalności i wiązanie się z opozycją, drudzy o marazm, samowolę, a nawet o korupcję i podporządkowywanie spraw Związku własnym interesom. Zjazd okazał się publicznym „praniem brudów”. Byłego prezesa Tadeusza Kruczkowskiego oskarżono nawet o gwałt. Ostatecznie na nową prezes wybrano Anżelikę Borys,

co wydawało się pewnym kompromisem. Kruczkowski i jego zwolennicy złożyli jednak odwołanie od legalności Zjazdu do białoruskiego ministerstwa sprawiedliwości, które wybory i Zjazd unieważniły. Zaprotestowała Warszawa. Sprawa Związku była kamykiem, który poruszył wiszącą nad wzajemnymi stosunkami lawinę polityczną.

19 kwietnia prezydent Aleksander Łukaszenko zwrócił się w przemówieniu wprost do polskiego ambasadora w tym kraju słowami: „My wiemy, co się dzieje w waszej ambasadzie! Znamy waszą pracę! Polacy to obywatele Białorusi i nie damy im zrobić krzywdy, ani robić im wody z mózgow!”.

Ciąg dalszy na str. 9

Z satyrycznej teki L.B.

-ODNOSZĘ WRAŻENIE, ŻE GDYBY W EUROKONSTITUCJI BYŁO ODWOŁANIE DO ALLAHA TO REFERENDUM BY POSZŁO JAK PO MASŁE...



Partie kontra komitety

Wojciech Turek

Oznaczony niedawno Orderem Orła Białego, profesor Wiesław Chrzanowski powiedział w jednym z wywiadów, że w Polsce nie istnieją partie polityczne, a jedynie komitety wyborcze. W tej wypowiedzi kryje się głęboka i znacząca ocena kształtu naszej polityki. Co to znaczy, że nie istnieją partie polityczne?

Nie istnieją dobrowolne zrzeszenia obywateli, podzielających podobne poglądy, złączonych podobną wrażliwością, dążących do realizacji programu politycznego, którego tezy wyrastają z oddolnych postulatów i są odzwierciedleniem rzeczywistych potrzeb i trosk obywatelskich. Nie istnieją organizacje porządkujące scenę polityczną według wartości i poglądów. Partie polityczne łączą bowiem ludzi więzami lojalności wobec idei, programu, a nie wobec innych ludzi. W

takiej sytuacji można nie lubić danego polityka, nawet przywódcy danej partii, ale mimo wszystko popierać partię ze względu na jej program. Poparcie dla danej partii dziedziczy się „z ojca na syna”, nie oczekując od własnej partii ani cudów, ani synekur, natomiast mając pewność, że partia będzie wierna swemu programowi. Czym są komitety wyborcze? Krótkotrwałymi akcjami, podejmowanymi na krótko przed wyborami, w celu zdobycia jak największego udziału we władzy. Program, poglądy, wrażliwość są tutaj ważne jedynie jako środek służący



realizacji nadrzędnego celu, jakim jest władza. Nikt nikogo nie będzie rozliczał z powodu nie dotrzymania obietnic przedwyborczych. W razie potrzeby, sprytni politycy utworzą nowy komitet wyborczy (zwany błędnie partią polityczną), który pod nowym sztandarem i szyldem, wykorzysta dostępne środki socjotechniczne, aby uzyskać jak największą liczbę głosów, czyli mandatów poselskich dla swoich ludzi. I tak to się kręci... Smutna i surowa to wizja polskiej sceny politycznej, ale trudno polemizować z faktami.

Ciąg dalszy na str. 6-7



LITURGIA SŁOWA

X NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Oz 6,3-6

Czytanie z Księgi proroka Ozeasza

Dołożmy starań, aby poznać Pana; Jego przyjście jest pewne jak świt poranka, jak wczesny deszcz przychodzi On do nas i jak deszcz późny, co nasycy ziemię. Cóż ci mogę uczynić, Efraimie, co pocznę z tobą, Judo? Miłość wasza podobna do chmur na świtanium albo do rosy, która prędko znika. Dlatego ciosałem ich przez proroków, słowami ust mych zabijałem, a Prawo moje zabłysło jak światło. Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopań.

DRUGIE CZYTANIE

Rz 4,18-25

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian

Bracia: Abraham wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów zgodnie z tym, co było powiedziane: „Takie będzie twoje potomstwo”. I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest obumarłe - miał już prawie sto lat - i że obumarłe jest łono Sary. I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się wzmocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał. Dlatego też czytano mu to jako sprawiedliwość. A to, że czytano mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, ale i ze względu na nas, jako że będzie poczytane i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego. On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

EWANGELIA

Mt 9,9-13

Słowa Ewangelii według św. Mateusza

Jezus wychodząc z Kafarnaum ujrzał człowieka siedzącego w komorze celnej, imieniem Mateusz, i rzekł do niego: „Pójdź za Mną!”. On wstał i poszedł za Nim. Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszedło wielu celników i grzeszników i siedzieli wraz z Jezusem i Jego uczniami. Widząc to, faryzeusze mówili do Jego uczniów: „Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?”. On, usłyszawszy to, rzekł: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników”.



JEZUS ZA STOŁEM

Przyzwyczailiśmy się widzieć Jezusa nauczającego, uzdrawiającego, błogosławiącego dzieci, cierpiącego, na krzyżu czy też zmartwychwstałego. Trudniej jest nam wyobrazić Go sobie zasiadającego za stołem. Prawdą jest, że podczas Ostatniej Wieczerzy jest On za stołem, ale tam najważniejszy wtedy nie jest stół, ale ustanowienie Eucharystii.

Dzisiaj widzimy Jezusa za stołem u celnika Mateusza, otoczonego nie tylko uczniami, ale i „celnikami i grzesznikami”. To musiało się rzucać w oczy, gdyż faryzeusze nie tylko, że się tym gorszyli, ale wprost uważali za łamanie Prawa Bożego. Z pewnością nie chodziło tu o wystawność przyjęcia czy też zachowanie biesiadników. Chodziło tu o tego jedynego Biesiadnika, który przyjął zaproszenie na ucztę do celnika.

Celnicy, albo inaczej poborcy podatkowi, zwykle byli ludźmi z miejscowej wspólnoty. Nie cieszyli się dobrą opinią, raczej byli pogardzani i znienawidzeni przez swoich rodaków za zdrzierstwa, jakich się niejednokrotnie dopuszczali zbierając podatki. Dochodził do tego jeszcze jeden argument, tak patriotyczny jak i religijny: zbierali ten podatek dla okupanta i poganina zarazem, a ze względu na częsty kontakt z poganami, uważanymi przez Żydów za nieczystych w znaczeniu religijnym, byli uważani za grzeszników. Do takiego więc „grzesznika” kieruje Jezus zaproszenie: „Pójdź za Mną”, to zna-

czy: przyłącz się do Mnie, aby Mi towarzyszyć i słuchać Mnie. W tym zaproszeniu było coś niespotykanego. Zamiast pogardy, jak ze strony faryzeuszów, było uznanie godności ludzkiej. To może tłumaczyć powód owej uczty na cześć Proroka z Nazaretu, do której dołączyli inni „celnicy i grzesznicy” z nadzieją, że może i ich również nie odrzuci.

W środowisku wschodnim, zwłaszcza palestyńskim, każdy posiłek, a ucztą przede wszystkim, jest znakiem zawiązania się lub zacieśnienia wspólnoty. Ona wyraża jedność między zaproszonymi i zapraszającym, który stara się służyć swoim gościom. Zaproszeni wyrażają swoją obecnością wolę uczestnictwa w radości i dobru gospodarza. To tworzy wspólnotę i zacieśnia więź pomiędzy jej członkami. Tym obrazem Pismo Święte posługuje się przedstawiając Królestwo Boże jako ucztę Boga z ludźmi.

Nietrudno jest więc zrozumieć powód zgorszenia faryzeuszy, którzy wprost oskarżają Jezusa: „Dlaczego wasz Nauczyciel je z celnikami” to znaczy z grzesznikami? (Mt 9,11)

Odpowiedź Jezusa jest jednocześnie ujawnieniem Jego mesjańskiej misji. Dla Niego bowiem grzech jest chorobą duszy, dlatego odpowiada: „nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają” (Mt 9,12), a On przyszedł „wzywać grzeszników”. Oni - grzesznicy, mają więc szansę w Nim spotkać miłość Ojca i doświadczyć Jego miłosierdzia. To jest jakiś paradoks, że grzesznicy intu-

icyjnie wyczuwają, że są wezwani przez Lekarza, który chce ich uleczyć, zaś „owi sprawiedliwi” nie potrzebują tego Lekarza, bo tak są zaślepieni swoją samowystarczalnością i doskonałością składania „dziesięcin ze wszystkiego” (Łk 18,12). Mimo Bożego „ciosania przez proroków” (I czyt.) ich miłość pozostaje nadal „podobna do chmur na świtanium, albo do rosy, która prędko znika” (I czyt.). To są ostre i trudne słowa, które mogą odebrać człowiekowi resztki nadziei ludzkiej. Od nich jednak może się rozpocząć także i nawrócenie, trzeba jednak ciągle „dokładać starań, aby poznać Pana” (I czyt.), który „chce raczej miłosierdzia” wobec ludzi niż ofiary wobec Siebie.

Poznanie Boga to rozpoznawanie Go przez miłość i miłosierdzie, inaczej można by powiedzieć: przez miłosierdną czyli przebaczącą. To również, idąc za przykładem Abrahama, „uwierzenie nadziei wbrew nadziei” (II czyt.) by „przekroczyć próg nadziei” (Jan Paweł II), Bóg bowiem nawiedza nas o różnych porach naszego życia, zastając przy różnych czynnościach. Czasami jest to „wczesny deszcz” początków naszego tworzenia, a czasami jest „jak deszcz późny, co nasycy ziemię” naszych trudów. Jedno jest pewne, że mocen jest On z tego „co obumarłe” w nas wzbudzić życie wiary i miłości, byle Mu tylko zawierzyć i zaprosić Go do stołu naszego istnienia.

Ks. Wiesław Gronowicz

Litania do Najświętszego Serca Jezusowego

Ks. Tadeusz Domżał

Odmawiana jest w każdy pierwszy piątek miesiąca w połączeniu z aktem Ofiarowania się Sercu Jezusowemu. W czerwcu stanowi kontynuację modlitwy litanijnej w tradycji Kościoła Polskiego, po Litaniu Loretańskiej śpiewanej w czasie nabożeństw majowych.

Litania do Serca Jezusa powstała we Francji. Jej autorstwo jest przypisywane (o czym mówią najliczniejsze źródła) siostrze Wizytce, Annie Magdalenie Remusat. Istnieją jednak wskazania mówiące o innej prekursorce tej modlitwy w osobie siostry - z tego samego zakonu - Joanny Magdaleny Joly z klasztoru w Dijon. Wówczas kontekst wskazywałby, że do tekstu przez nią napisanego, czy też ułożonego inne wezwania dodała siostra Anna Magdalena Remusat i to ją jednak generalnie uznaje się za twórczynię 27 wezwań z litanii do Najświętszego Serca Jezusowego. Są również źródła mówiące, że 12 wezwań zostało zaczerpniętych od Ojca Jana Croiset SJ, który w 1691 roku tą modlitwą czcił Serce Jezusa. Gdy chodzi o 6 pozostałych wezwań zostały one dodane przez rzymską Kongregację zatwierdzającą treść litanii do publicznego odmawiania. Do rozpowszechnienia tej modlitwy przyczyniły się wydarzenia z roku 1720. Wówczas to w Marsylii szerzyła się straszna zaraza. W opinii wielu całe to nieszczęście miało być przywleczone ze statku, który przybył z Syrii do portu w Marsylii.

Siostra Anna Magdalena Remusat miała wówczas objawienia, w czasie których Jezus polecił jej rozpowszechnić szkaptlerz z Jego Sercem.

Tamtejszy biskup Henryk podejmował różnego rodzaju działania, aby zapobiec nieszczęściu wielu ludzi. W tym celu organizował wieloraką pomoc charytatywną, przez co łagodził niepokoje wiernych, dotkniętych tą straszną tragedią. Zauważywszy jednak wszystkie cierpienia duchowe zorganizował również specjalne modlitwy błagalne.

W czasie procesji pokutnej biskup szedł boszo z powrozem na szyi, na rynku odprawił Mszę świętą, a następnie poświęcił miasto Najświętszemu Sercu Jezusa.

Akt poświęcenia Sercu Jezusowemu odmówiono 1 listopada 1720 roku. Po tej przebiegalnej ceremonii epidemia zaczęła szybko ustępować. W rok później tamtejszy biskup zarządził procesję pokutną i nakazał odprawienie uroczystej nowenny do Najświętszego Serca Jezusowego z wdzięczności za ustąpienie zarazy.

Tenże Pasterz Kościoła w liście do Papieża Benedykta XII wyznał, że bywały dni kiedy umierało około tysiąca osób. Ofiarami tej wielkiej epidemii, jaka wówczas panowała byli również kapłani, których zmarło około 250. Zdarzały się sytuacje, że zarazone dzieci rodzice wyrzucali na ulice, aby tam zmarły. Ogółem w czasie, gdy szalała zaraza, śmierć poniosła prawie połowa ludności miasta.

Mieszkańcy Marsylii odmawiali tę litanie jako wyraz wdzięczności za ocalenie, a fakt, że odmawiano ją w tym mieście sprawił, że czasem nazywano ją także marsylską, a później marsylijską.

Stolica Apostolska w roku 1899 zezwoliła na publiczne odmawianie litanii w całym Kościele. Oficjalnie zostały zatwierdzone 33 wezwania nawiązujące do 33 lat



Obraz Najświętszego Serca Jezusowego

ziemskiej misji Jezusa Chrystusa, które ukazują plan zbawczej miłości Boga.

Przez 150 lat litania ta miała już wielu swoich zwolenników. W tym gronie znalazły się zakony Wizytek i Jezuitów. Litania położyła szczególne zasługi w Marsylii, Autun i Annecy.

Analizując wezwania litanii do Serca Jezusowego możemy zauważyć, że siedem pierwszych określa relacje Jezusa do Ojca i Ducha Świętego czyli Trójcy, następne wezwania od 8 do 16 to te, które mówią o przymiotach Serca Jezusowego, a wszystkie pozostałe wskazują na to, jakie Boże Serce jest dla ludzi. Wezwania te mają swoje głębokie odniesienie do Pisma Świętego. Niektóre z nich są dosłownymi cytatami, a inne nawiązują do wyrażeń biblijnych. Litania do Serca Jezusowego jest główną częścią nabożeństwa czerwcowego, kiedy to ku czci Serca Jezusa odmawia się ją lub odśpiewuje przy wystawionym Najświętszym Sakramencie. W Polsce pierwszy raz takie nabożeństwo odprawiono 1 czerwca 1857 roku w kościele Sióstr Wizytek w Lublinie. W dwa lata później papież Pius IX polecił, aby nabożeństwo to sprawowano w całej Polsce, która wówczas była pod zaborami.



życie Kościoła

□ W podparyskiej miejscowości Chate-nay Malabry zmarł w wieku 92 lat jeden z najwybitniejszych współczesnych filozofów, Paul Ricoeur. Był członkiem Kościoła reformowanego. Uznawano go za jednego z myślicieli najbliższych Karolowi Wojtyłe. Był on wielokrotnym gościem organizowanych w Castel Gandolfo międzynarodowych sympozjów naukowych z udziałem Jana Pawła II.

□ „Nie możemy żyć bez niedzieli” - te słowa pierwszych chrześcijan przypomniał papież Benedykt XVI przed modlitwą Anioł Pański nawiązując do XXIV Krajowego Kongresu Eucharystycznego rozpoczętego w Bari. Ojciec Święty przypomniał, że każda parafia jest wezwana do odkrywania Dnia Pańskiego i budowania jedności przez Eucharystię.

□ „Josepha Ratzingera nauka o Kościele” - to tytuł książki ks. Grzegorza Bachanka zaprezentowanej w Warszawie. Nie ma Ratzingera I i Ratzingera II, bo choć jego myśl ewoluuje, to trudno wytyczyć ostre granice - mówił ks. prof. Henryk Seweryniak komentując spekulacje zachodnich teologów. Ks. Seweryniak przypomniał stałe wezwanie kard. Ratzingera, by iść w głąb istoty wiary. Istotą Kościoła nie jest koncentrowanie się na własnych problemach, tak jak robi człowiek chory, a podjęcie wyzwań współczesnego świata - na to zawsze kładł nacisk wieloletni prefekt Kongregacji Nauki Wiary, przypomniał recenzent pracy. Książkę opublikowało Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

□ Błogosławieństwo i podziękowanie za inicjatywę nadania imienia Jana Pawła II jednemu ze szczytów masywu górskiego Gran Sasso przesłał Benedykt XVI władzom samorządowym w Akwili. Uroczystość nadania imienia odbyła się 18 maja w 85. rocznicę urodzin Jana Pawła II. Szczyt położony jest w regionie Abruzji w środkowych Włoszech. Burmistrz Akwili, który podał do publicznej wiadomości tekst listu Papieża, ujawnił, że już w kwietniu zaprosił Benedykta XVI do odwiedzenia tych stron.

□ Umieranie Jana Pawła II „na oczach świata” przyczyniło się być może do zdecydowanego odrzucenia przez zgromadzenie ogólne Rady Europy inicjatywy zmierzającej do legalizacji eutanazji. Zwrócił na to uwagę kardynał Schönborn podczas Mszy św. w wiedeńskiej katedrze św. Szczepana. Postawa europejskich deputowanych stanowiła „przyznanie się do humanistycznego i chrześcijańskiego pojmowania życia i umierania człowieka”, powiedział arcybiskup Wiednia. Wyrzcił nadzieję, że w decyzji, jaka zapadła w Strasburgu, można dostrzec optymistyczny znak, iż „chrześcijańskie korzenie Europy nie obumarły”.



z kraju

□ Polska w ramach retorsji wydalila ze swojego terytorium dyplomatę białoruskiego. Rządowa prasa w Mińsku oskarża Warszawę nawet o przygotowania do secesji zachodniej Białorusi. Tamtejsze władze unieważniły też wszystkie uchwały zjazdu Związku Polaków na Białorusi. Warszawa zapowiada poruszenie tej sprawy na forum międzynarodowym.

□ Wybory prezydenckie odbędą się 9 października a ich II tura 23, natomiast parlamentarne 25 września. Opozycja krytykuje taką decyzję rozdzielania wyborów i przypomina, że posłowie SLD wypowiadając się przeciw skróceniu kadencji obecnego parlamentu powoływali się właśnie na oszczędności wynikające z jesienno- zimowego terminu i połączenia obydwu głosowań.

□ W 10. rocznicę pielgrzymki Ojca Świętego na Podbeskidzie, w Skoczowie odprawiona została uroczysta Msza św., którą celebrował abp Stanisław Dziwisz. W całym kraju, a szczególnie w Wadowicach, obchodzono też 85 rocznicę urodzin Jana Pawła II. W kościołach Polski modlono się o beatyfikację zmarłego Ojca Świętego.

□ Warszawę odwiedził irlandzki MSZ D. Ahern, który rozmawiał o reformie ONZ.

□ Jest kompromis z Ukraińcami w sprawie cmentarza „Orląt” we Lwowie. Na cmentarzu pojawią się pomniki francuskiego piechura i amerykańskiego lotnika. Główny napis będzie zaś brzmiał: „Tu leży żołnierz polski poległy za Ojczyznę”. Ukraińcy kwestionowali poprzednią wersję, która brzmiała „Bohaterko poległym za Polskę”. Kompromis stworzył szansę na szybkie oficjalne otwarcie cmentarza.

□ Wg sondaży wśród prezydenckich kandydatów prowadzi L. Kaczyński - 23%, który wyprzedza Leppera i Tuska po 14% i dalej Borowskiego - 11%, M. Giertycha - 10% i Religę - 8%.

□ Kilka zmian na politycznej mapie polski. Kierownictwo SLD podało się do dymisji. Szeffa nie widać, ale partia nie chce już Oleksego. Kandydatem SLD na prezydenta ma być minister obrony Jerzy Szmajdziński, a Cimoszewicz wycofuje się z polityki. Z PO odeszła wiceprzewodnicząca tej partii prof. Zyta Gilowska, która obraziła się na próbę zrobienia nad nią sądu partyjnego. Gilowską oskarżono o nepotyzm (w biurze poselskim zatrudniała syna i synową). Z kolei na prawicy nie udała się próba namówienia na bliższą współpracę LPR i PiS. Zabiegi w tej sprawie A. Macierewicza na antenie Radia Maryja zostały przyjęte negatywnie tak przez R. Giertycha jak i J. Kaczyńskiego.

□ KRRiTV pod szefostwem Danuty Waniek przyjęła uchwałę o wygaśnięciu mandatu M. Ostrowskiego, co daje w Radzie przewagę polityków lewicy. PiS uważa, że Waniek złamała ustawę o Krajowej Radzie i nie wyklucza postawienia jej przed Trybunałem Stanu.

□ Krajowa Rada SLD wystąpiła w obronie gen. Jaruzelskiego. Po kolejnym wywiadzie dla rosyjskiej prasy, politycy PiS uznali, że generała trzeba zdegradować i odebrać mu prezydenckie przywileje.

□ TVP i TV „Polonia” nadały zenujący zapis publicznej debaty Jaruzelskiego z Wałęsą. Wałęsa zabiegał przez cały program o „świadectwo moralności” od generała, że nie był agentem w czasach PRL, a Jaruzelski wykazywał, że robił w Moskwie „dobrą robotę” dla Polski.

□ Kolegium IPN nie udzieliło poparcia na stanowisko prezesa Instytutu żadnemu z dwójki zgłoszonych kandydatów. B. rzecznik UOP Buller nie otrzymał ani jednego głosu, a obecny prezes Kieres 3 na 11 głosujących członków Kolegium. Wybory zostaną powtórzone, a prezesa wybierze już nowy Sejm. Leon Kieres, który kończy kadencję 1 lipca będzie pełnił swoje obowiązki do końca tego roku.

□ 25 czerwca przed sejmową komisją śledczą ds. „Orlenu” stanie Jolanta Kwaśniewska.

□ Pod ambasadą Uzbekistanu w Warszawie odbyła się pikietta protestująca przeciw masakrze blisko 1000 osób w mieście Andizan.

□ Skandale w Centralnych Biurach Śledczych Policji w Łodzi i Poznaniu. Po ujawnieniu, że z magazynów policyjnych znikały zarekwirowane narkotyki zarządy CBS w tych miastach rozwiązano.

□ Prezydent Warszawy Lech Kaczyński nie wydał pozwolenia na organizację w stolicy parady gejów z okazji tzw. „dnia równości”.

□ IPN przekazała klasztorowi, w którym był internowany Prymas Polski Stefan Wyszyński, dokumenty dotyczące jego inwigilacji. Wynika z nich, że UB złamała wówczas zarówno siostrę zakonną jak i księdza z najbliższego otoczenia Prymasa...

□ Polska negocjuje otrzymanie z USA używanych samolotów transportowych „Herkules” C-130 w ramach pomocy wojskowej. Warszawa zrezygnowała z podobnych samolotów brytyjskich, które miały niekompatybilne systemy i wymagały generalnych remontów, które przekraczałyby koszt darowizny.

□ W Warszawie odbyły się 50. Międzynarodowe Targi Książki. Prezentowało się 580 wystawców z 30 krajów. Gościem honorowym była Szwajcaria.

□ Z politycznych ciekawostek. Poseł LPR oskarża J. Kaczyńskiego z PiS, że w Sejmie użył wobec niego słów - „ty ruski agencie!”. Wrzodak poddał się badaniu na wariografie i wykrywacz kłamstw potwierdził prawdomówność posła LPR.

□ Minister spraw wewnętrznych - Kalisz podał się do „krótkotrwałej” dymisji, której nie przyjął. Sytuacja w policji jest bardzo zła. Przypomnijmy, że komendant śląskiej policji siedzi w areszcie, z magazynów policyjnych zginęły narkotyki, a prasa donosi, że członkowie Komendy Głównej współpracowali z gangsterami w okradaniu „Tir-ów”.

□ Szef LPR - R. Giertych odwiedził Białoruś, gdzie usiłował mediować w tamtejszym Związku Polaków. Po zaznajomieniu się z sytuacją na miejscu Giertych odmówił spotkania z b. prezesem Kruczkowskim.

□ MSZ wydało przewodnik dla Polaków podróżujących za granicą na 2005 rok. Znajduje się w nim lista krajów, których powinni unikać turyści.

□ W ciągu ostatnich 15 lat zatrudnienie na kolei zmniejszyło się z 300 do 130 tysięcy osób. PKP nadal przynosi około miliarda złotych straty rocznie.

Ciąg dalszy ze str. 3

Partie kontra komitety

P przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi, które miały się odbyć wiosną, a odbędą jesienią - dlatego, że posłowie nie chcą odejść od stołków, i nikt i nic nie jest w stanie ich do tego odejścia przymusić (nawet wstyd!) - mało która partia może się pochwalic tym, że istnieje dłużej niż 4 lata (jedną kadencję). Startują do kolejnych wyborów „w nowym, lepszym opakowaniu”. Po raz kolejny zniknie ze sceny politycznej partia, która wygrała ostatnie wybory. W 2001 roku ten los spotkał AWS, w tym roku taki niechlubny koniec czeka SLD. Ktokolwiek chciałby polemizować z mną, musiałby najpierw pokazać mi jakikolwiek - poza Polską - kraj europejski (bo chyba nie afrykański czy latynoamerykański!), w którym partia rządząca, po czterech latach zasiadania u steru władzy, znika ze sceny wyborczej, bo nie ma już prawie żadnych zwolenników. Można wiele złego powiedzieć na przykład o demokracji angielskiej, ale partia Blaira wygrała wybory po raz trzeci z rzędu, uzyskując poparcie jednej trzeciej wyborców. Taki wynik w Polsce jest nie do pomyślenia. Wiodocześnie mamy nie takie, jak w Anglii partie polityczne (Chrzanowski twierdzi, że mamy komitety wyborcze) i musi dochodzić u nas do zasadniczego rozminięcia się obietnic przedwyborczych z praktyką rządzenia.

Czy są jakieś widoki na zmianę tego stanu rzeczy? Byłyby, gdyby do wyborów startowały partie polityczne, dążące do realizacji własnych programów, odzwierciedlających rzeczywiste aspiracje obywatelskie. Tak niestety nie jest. Nie będę marnował czasu na obnażanie słabości partii lewicowych. Czuję jednak powinność podzielenia się z czytelnikami garścią refleksji na temat oblicza tych partii, które najprawdopodobniej wygrają przyszłe wybory i utworzą nowy rząd. Chodzi o „Platformę Obywatelską” oraz „Prawo i Sprawiedliwość”. Są to partie odwołujące się do różnych środowisk i bez trudu można wskazać na wiele elementów programowych, w których nie ma między nimi zgodności, a nawet

istnieją znaczne różnice. Niestety, wszystkie te różnice razem wzięte nie mają pierwszorzędного znaczenia. Pierwszorzędne znaczenie ma fakt, że obie partie zamierzają wspólnie rządzić Polską, a więc prowadzić jedną politykę. Oczywiście, jak w każdej koalicji można dochodzić do konsensusu i kompromisu. Gdy PO chce obniżyć podatki, a PiS chce pomagać biednym i potrzebującym, kompromis może polegać na pozostawieniu podatków na obecnym poziomie. Gdy Platforma chce likwidacji urzędów biurokratycznych, a PiS chce utworzyć kolejny urząd do walki z korupcją, można wypracować kompromis w postaci zgody na utworzenie jednego urzędu, ale w zamian za jednoczesną likwidację dwóch innych urzędów. I tak dalej i tak dalej.

Istnieje jednak kwestia, w której nie może być mowy o kompromisie. Po pierwsze dlatego, że jest to - moim zdaniem - fundamentalne dla Polski zagadnienie, właściwie jedyne naprawdę istotne w obecnej Polsce zagadnienie. Po drugie dlatego, że w tej sprawie nie można być ani „trochę mniej za”, ani „trochę mniej przeciw”. Trzeba być albo „za” albo „przeciw”. Chodzi o kwestię wejścia Polski do strefy „euro”. W polityce można być trochę bardziej „za”, albo trochę bardziej „przeciw” prywatyzacji, trochę bardziej „za” lepszymi stosunkami z Niemcami i Francją, albo trochę bardziej „za” lepszymi stosunkami ze Stanami Zjednoczonymi. Nie można być trochę bardziej „za” lub „przeciw” „euro”. Tutaj nie jest możliwy żaden kompromis. Trzeba być albo „za” albo „przeciw”. I tu się pojawia problem. Oto Platforma optuje za jak najszybszym wejściem Polski do strefy „euro”, a PiS grupuje wyborców będących w większości przeciwnikami likwidacji naszej narodowej waluty. Tej sprzeczności nie da się pogodzić. Gdyby oba wymienione komitety wyborcze były partiami politycznymi, nie mogłyby przejść do porządku dziennego nad tą zasadniczą kwestią programową. Nie mogłyby planować utworzenia wspólnego rządu w kadencji, w czasie której zapadnie ostateczna decyzja w sprawie „euro”. Nie trzeba być prorokiem, aby przewidzieć, że niedługo po wyborach albo rozpadnie się koalicja, albo wyborcy prawicowi poczują się oszukani polityką nowego rządu.

Wojciech Turek



ze świata

□ W Nancy odbył się szczyt tzw. „trójkąta weimarskiego”. Prezydenci Chirac, Kwaśniewski i kanclerz Schroeder zorganizowali z tej okazji wiec poparcia dla unijnej konstytucji. Francuzów to raczej nie przekonało i w sondażach tuż przed głosowaniem dalej wykazywano przewagę przeciwników traktatu.

□ Wybory lokalne w Północnej Westfalii przyniosły zwycięstwo CDU. Socjaldemokraci rządząli w tym landzie przez 37 lat. W związku z porażką obozu rządzącego zapowiedziano w RFN przyspieszone wybory.

□ Rosja zastosowała wobec Ukrainy wstrzymanie dostaw ropy. Na stacjach benzynowych pojawiły się kolejki, a paliwa drożeją. Prezydent Ukrainy Juszczenko spotkał się z szefami rosyjskich concernów, które kontrolują 90% miejscowego rynku paliw.

□ Wybory prezydenckie odbyły się w Mongolii. W liczącym 2,7 miliona mieszkańców kraju faworytem był N. Enchbajar z Partii Ludowo-Rewolucyjnej.

□ Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie domaga się niezależnego śledztwa w sprawie masakry dokonanej w Uzbekistanie przez reżim Karajewa.

□ Na Kubie odbył się zjazd opozycji. Przesłanie do zebranych wygłosił prezydent USA G.W. Bush. Władze komunistyczne nie ingerowały w zjazd, ale zawróciły zagranicznych gości. M.in. cofnięto z Kuby polskich eurodeputowanych B. Sonika i J. Protasewicza z PO oraz grupę dziennikarzy. W Brukseli pojawiły się głosy o potrzebie ponownego zamrożenia stosunków z Hawaną.

□ Wg amerykańskiej prasy sekretarz stanu C. Rice jest przeciwna przyznaniu Niemcom stałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

□ Polscy żołnierze razem z siłami irackimi zatrzymali w swojej strefie 190 osób podejrzewanych o terroryzm.

□ Prymas Polski ks. Józef Kardynał Glemp przebywał w Londynie. Odprawił uroczystą Mszę św. z okazji rocznicy zakończenia II wojny, w której wzięli udział także abp Szczepan Wesoły i Prymas Anglii i Walii oraz prezydent R. Kaczorowski. Prymas spotykał się także z młodzieżą i środowiskami kombatanckimi. SPK zostało odznaczone kościelnym złotym medalem „Za zasługi dla Kościoła”.

□ Węgierskie MSZ zaprotestowało przeciw budowie pomnika prezydenta Benesa w Pradze. Odsłonięcie pomnika skrytykował także rząd Bawarii. Dekrety Benesa wysiedliły z Czech, obok 2,5 miliona Niemców sudeckich, także pół miliona Węgrów.

□ Nie ma spokoju w Nepalu. W starciach wojsk królewskich z lewicową partyzantką zginęło 50 rebeliantów i 9 funkcjonariuszy policji.

□ MSZ Finlandii złożyło na ręce ambasadora Rosji w Helsinkach protest przeciw naruszaniu przestrzeni powietrznej tego kraju przez rosyjskie samoloty.

□ Ciekawy sposób podwyższenia frekwencji wyborczej podczas głosowania na prezydenta 25 czerwca wymyślono w Bułgarii. Ci, którzy udadzą się do urn będą brali udział w losowaniu nagród - komputerów, „komórek” itp.

□ Na Ukrainie odbyły się obchody 61. rocznicy deportacji Tatarów krymskich. Rozkazem Stalina w głąb Związku Sowieckiego zesłano ponad 200 tysięcy Tatarów.

□ Augusto Pinochet, b. prezydent Chile doznał udaru i w bardzo ciężkim stanie znalazł się w szpitalu. Pinochet ma 89 lat.

□ Trwają spory o budżet UE na lata 2007-13. Ograniczenie jego wysokości wraz z przyjęciem nowych krajów spowoduje, że „nowa Unia” otrzyma mniejszą pomoc. Polska ma stracić około 6 miliardów euro przewidzianych środków. Niektóre kraje chcą ograniczyć przywileje Wielkiej Brytanii wywalczone przez M. Thatcher w latach 80-tych. Wniosłyby to do budżetu nowe środki. Londyn już zapowiedział, że skorzysta w takim przypadku z prawa weta.

□ Chiny zniósł zakaz odwiedzania przez swoich obywateli „zbuntowanej prowincji” - Tajwanu. Na razie pozwolenie dotyczy tylko wycieczek zorganizowanych.

□ W Chinach wykryto ognisko bardzo groźnego wirusa ptasiej grypy. Służby weterynaryjne zostały postawione w stan pogotowia.

□ Pod naciskiem USA i UE Chiny wprowadziły od 1 czerwca ograniczenia w eksporcie tekstyliów. Eksporterzy będą obecnie płacić cła, które zmniejszają konkurencyjność ich towarów.

□ Wewnętrzne linie lotnicze w Rosji otrzymały pierwszy z samolotów „Tu”, który spełnia światowe normy hałasu i emisji spalin. Samoloty TU 204-300 będą mogły latać za granicę. Aeroflot używał od kilku lat na trasach międzynarodowych samolotów zagranicznej produkcji. Wkrótce na rosyjskim rynku pojawi się 60 nowych maszyn tego typu.

□ Tanie linie lotnicze z Irlandii „Ryanair” znowu rozszerzyły swoją ofertę lotów do Polski. Do Londynu można codziennie latać dodatkowo także z Gdańska, Szczecina, Bydgoszczy i Rzeszowa.

□ Turniej Eurowizji w Kijowie wygrała piosenkarka z Grecji. Skandalem zakończył się występ reprezentanta Polski, który śpiewał po... rosyjsku! Polski piosenkarz nie wszedł do finału.

□ W Chicago Andrzej Gołota wytrzymał tylko 53 sekundy w pojedynku o tytuł mistrza świata z Brewsterem. Jest to koniec kariery Gołoty. Na pocieszenie trzeba dodać, że tego samego wieczoru w wadze półciężkiej federacji WBC tytuł mistrza świata zdobył inny Polak - Tomasz Adamek.

□ W wieku 92 lat zmarł pod Paryżem znany filozof Paul Ricoeur.

□ Słowacja zaostrzyła swój kodeks karny. Obecnie do więzienia mogą trafić za popełnienie ciężkich przestępstwa nawet osoby mające 14 lat.

□ Podwyżka ceł na wyroby tekstylne z Chin uderzyła i w polskich producentów. Zachęćni tanią siłą roboczą producenci krajowi przemieśli bowiem do Chin znaczną część krajowej produkcji.

Impresje z wystawy „Polacy na frontach II Wojny Światowej”

Zbigniew Rolski

Coraz mniej świadków historii XX wieku uczęszcza na zebrania kombatanckich stowarzyszeń, przypominając o tragediach i dramatycznych losach milionów ludzi w Europie poległych za sprawą brunatnego czy czerwonego totalitaryzmu. Pozostały skrawki dokumentów, zdjęcia, trochę filmów, które coraz mniej przykuwają uwagę młodego pokolenia zagapione w „bohaterów” Star Academy.



Wchodząc do obszernej sali w merostwie XV dzielnicy Paryża żalowałem, że ekspozycja pt. „Polacy na frontach II Wojny Światowej”, której otwarcie nastąpiło 2-maja nie została przedłużona choćby o tydzień i odpowiednio nagłośniona w mediach. Poznanie polskich dokumentów z pewnością uzmysłowiłoby wielu Francuzom prawdę o polskich siłach zbrojnych walczących nie tylko nad Wisłą i Bzurą lecz również w Narviku, pod Arnhem i Monte Cassino.

„W dniu wernisażu było blisko 600 osób z ambasadorem RP we Francji Janem Tombińskim na czele. Wśród dostojnych gości znalazł się również nestor polskiego duchowieństwa we Francji ks. inf. Witold Kiedrowski - prezes Stowarzyszenia Kombatanów Polskich we Francji.

Okres wiosennych ferii szkolnych uniemożliwił niestety poznanie polskiej wersji wydarzeń wojennych przez młodzież stolicy Francji, ale i tak, zdaniem mojej przewodniczki - pani Marcjanny Marcinkowskiej-Couturier, przez 10 dni około dwóch tysięcy osób przewinęło się przez wystawę. Szczególne podziękowania za pomoc w organizacji wystawy należą się polskiemu Ministerstwu Obrony Narodowej. Bardzo dobrze prezentowały się dostarczone przez nie wielkie *panneaux*, umożliwiające lekturę krótkich, lecz wiernych prawdziwie wydarzeń sięgających od tragedii 1 września 1939 r., poprzez szlak żołnierskich walk, aż do zwycięstwa koalicji antyhitlerowskiej w maju 1945 r. Na 40 starannie opracowanych planszach można było poznać dramaty i chwałę polskiego oręża. „Francuzów interesowały szczególnie takie epizody wojny, jak działania dywizji pancerner gen. Maczka, zbrodnia Stalina w Katyniu, Powstanie w Warszawie czy tajemnice dekrystacji Enigmy” - dodaje pani Marcinkowska. Dobrze się stało, że teksty francuskie są czytelne i nie wymagają specjalnego komentarza. Chociaż w ciągu godzinnego zwiedzania i lektury objaśnień trudno jest zapamiętać wszystkie fakty historyczne, które chyba po raz pierwszy przedstawiono w Paryżu na taką skalę. Organizatorzy wywiesili na scenie wielką mapę Europy z zaznaczonymi szlakami walk polskiego żołnierza. Znakomicie pomogło to w „urealnieniu” ruchów wojsk w latach 1939-45. Tytuły poszczególnych plansz, jak „Stośunek sił”, „Przygotowania do wojny”, „Obrońca wybrzeża bałtyckiego” umożliwiają poznanie prawdy historycznej, gdzie armia III Rzeszy posiadała tak olbrzymią przewagę, w ludziach i sprzęcie, iż niemożliwe było oprzeć

się im słabej Polsce. Do tego doszły jeszcze wydarzenia z 17 września i wcielenie w życie układu Ribbentrop-Mołotow, który aktualna Rosja zakopała w archiwach Historii... Sporo miejsca poświęcono armii polskiego podziemia. Ci ze zwiedzających, którzy otrzymali katalog MON-u pt. „Polacy na frontach II Wojny Światowej” poznają dodatkowo interesujące zapiski, odzwierciedlające prądną liczebność polskich wojsk w zrekonstruowanych oddziałach na Zachodzie i w ZSRR, nazwiska takich polskich bohaterów, jak gen. Władysław Sikorski, Tadeusz Kutrzeba, Juliusz Rómmel, kpt. Henryk Sucharski, Stefan „Grot” Rowecki. Naturalnie, trudno jest Francuzom wymówić skomplikowane dźwięki polskich nazwisk i miejscowości lecz przynajmniej, przewracając kartki tego katalogu, przeczytają kilka słów o bohaterach, których wielu chętnie wymazałoby na zawsze z pamięci i historii... Powracając do tamtych czasów, jesteśmy świadomi, że tylko prawda i sama prawda umożliwi pokojowe współżycie narodów, choć przeżyliśmy wiele bolesnych chwil, na równi z wyznawcami innych religii II Rzeczypospolitej. Jedna z plansz poświęcona jest martyrologii Żydów w Polsce. Straszne słowo „holocaust” budzi smutek. Nie jest to wprawdzie wycinek zmagania polskich sił zbrojnych w walce z hitlerowcami, lecz dobrze się stało, że chociaż w ten skromny sposób przypomniano zwiedzającym, że to Niemcy zbudowali komory gazowe uśmiercając miliony obywateli polskich pochodzenia żydowskiego. Podobny los spotkał Żydów zwięzionych do Oświęcimia z innych państw europejskich... Na jednej z plansz zamieszczono fotografie pomników poświęconych polskim żołnierzom walczącym na terenie Francji. Szkoda, że nie umieszczono tu fotografii przedstawiającej pomnik wystawiony ku chwale polskich lotników poległych pod niebem Francji w latach 1940-45. Dzieło polskiego rzeźbiarza Jerzego Tepera znajduje się w Rochefort sur Mer.

Skromnie i wycinkowo prezentowane natomiast były ekspozyty. Jednak zrozumiałe jest to, że warszawski MON nie był w stanie przysłać wielu sztuk broni, czy innych elementów uzbrojenia. Gabloty i prezentacja manekinów ubranych w polskie mun-



dury zorganizowana została przez osoby prywatne oraz SPK. Szkoda, że przy przygotowywaniu wystawy, nie wykorzystano zbiorów istniejącego w Paryżu Stowarzyszenia Muzeum Wojska Polskiego. W gablotce umieszczonej przy wejściu wyeksponowano bardzo ciekawe dokumenty dotyczące szlaku bojowego oraz zasług ks. inf. płk. Witolda Kiedrowskiego - więźnia niemieckich obozów koncentracyjnych, kapelana wojskowego, dla którego „straszliwe doświadczenia nazistowskiego terroru ukazały, że bez czci Boga zanika także poszanowanie godności człowieka”, jak również, że „dramat Europy bez Boga - w ustroju nazistowskim i komunistycznym - winien być przestrożą dla budowniczych nowej Europy”. Wybuch II Wojny Światowej i

zmagania o władzę nad światem diabelskich sił ateistycznych napotkały w polskich żołnierzach siłę, której nie udało się pokonać. Nasi żołnierze, maszerując u boku armii alianckich walczyli na wszystkich frontach świata o wolność, Boga i Ojczyznę. Ze swojej walki wyszli honorowo zapisując piękne karty historii. Zorganizowana w Paryżu wystawa była tego dobrym świadectwem. Skromne środki, małe niedociągnięcia, w



żadnym wypadku nie umniejszają faktu, że paryskiej publiczności jasno został przypomniany wkład polskiego oręcza w wyzwolenie Europy. Ważne jest jednak i to, aby i następne pokolenia rodaków - w Polsce i zagranicą - nie zapomniały o datach,



które należy stale przypominać, aby świadczyły o naszej obecności na kontynencie i walce, w której wiele pokoleń Polaków oddawało życie. Dlatego wielkie słowa podziękowania należą się wszystkim osobom, instytucjom i stowarzyszeniom za zorganizowanie ekspozycji. Oby Wasz wysiłek przypominania prawdy o udziale Polskich Sił Zbrojnych w II Wojnie Światowej i zwycięstwie nad hitlerowskimi Niemcami nie poszedł na marne i został należycie doceniony. Wystawa była lub będzie jeszcze udostępniona publiczności w Lille, Arras, Orleanie, Levallois, Courbevoie oraz w Londynie.

Tekst i zdjęcia: Zbigniew Rolski

Ciąg dalszy ze str. 3

Wojna z Białorusią?

Polska strona zareagowała dyskretnie, ale po decyzji ministerstwa unieważniającej Zjazd w Warszawie został wezwany 13 maja ambasador Białorusi, na ręce którego przekazano oficjalny protest. Kilka dni później Mińsk nakazał wyjazd zastępcy polskiego ambasadora. W tym samym czasie na Szczyście Rady Europy wpisano do końcowej deklaracji kilka zdań o potrzebie ustanowienia na Białorusi demokracji. Łukaszenka zareagował przemówieniem o „nowym Kosowie”, na które nie pozwoli w swoim kraju. Z pewnością część ostrych i głupich wystąpień prezydenta Łukaszenki mogła być inspirowana z Moskwy w ramach kampanii obrażania i prowokowania Polaków przed uroczystościami 9 maja. Irytację strony białoruskiej wywołała też z pewnością podróż Condolezzy Rice, która spotykała się z białoruskimi opozycjonistami, obiecywała im pomoc i krytykowała reżim tego kraju. Polska jest postrzegana jako bliski sojusznik USA.

Łukaszenko, jak się wydaje, swoim postępowaniem prowokuje Polskę do całkowitego zamrożenia stosunków wzajemnych. Białoruś, która ma w Polsce liczną mniejszość narodową, pokrewieństwo języka, sporo kontaktów rodzinnych i historycznych, jest obecnie najsłabszym ogniwem sąsiedzkim naszego kraju. Warszawa stosuje się tu do polityki UE i oficjalne stosunki z Łukaszenką zostały praktycznie zawieszono. Białoruś jest nieobecna w polskiej kulturze, mediach (poza wymienianiem kolejnych ekstrawagancji dyktatora), polityce, a nawet we współpracy gospodarczej. Największym partnerem handlowym Mińska jest Rosja (91,2% wszystkich obrotów), a daleko za nią Niemcy, Ukraina, Litwa i Litwa wspólnie z Polską. W specjalnych strefach ekonomicznych nie ma praktycznie polskich firm (są tu Niemcy, Czesi, Turcy), a 87% ich produkcji jest eksportowane do Rosji. Warszawa nie ma praktycznie żadnych narzędzi nacisku na Białoruś. Łukaszenka ma natomiast „zakładnika” w postaci mieszkających tam Polaków. Ostatni spis z 1999 roku mówi o 396 tysiącach Polaków w jego kraju. Liczba ta może być znacznie większa (w 1959 r. do polskości przyznawało się prawie 550 tysięcy). Możliwość całkowitego podporządkowania Związku Polaków administracji Łukaszenki brzmi dość groźnie. Trudno też ocenić czy jest to kolejny przejaw niszczenia niezależności życia społecznego w tym kraju jako całości, czy też konkretne działanie wobec polskiej mniejszości. Jeśli cenę za złe stosunki międzynarodowe mają zapłacić białoruscy Polacy, rząd powinien przygotować się do ich maksymalnej ochrony. Szans na zmianę sytuacji raczej nie widać. Mogłoby ją zmienić odejście Łukaszenki, ale na to się nie zanosi. Osobny problem to „karanie” Łukaszenki bez czynienia krzywdy tamtejszemu społeczeństwu.

Warto wyjaśnić jak mogło dojść do skupienia tak dużej władzy w rękach jednego człowieka i utworzenia w Europie swoistego

skansenu „samodzierżawia”? Odpowiedzi trzeba szukać już w latach epoki komunizmu. Białoruś stała się przedmiotem rusyfikacji na skalę niespotykaną w innych republikach. To tutaj w 1959 roku Chruszczow wyzywał, że „im szybciej wprowadzi się język rosyjski, tym szybciej zbudujemy komunizm”. Pierwszy Białorusin we władzach KPZS pojawił się dopiero w 1956 roku. Mazurau próbował nawet wprowadzać białorutynizację administracji, ale szybko został zastąpiony przez znacznie bardziej prorosyjskiego Maszeraua, który od 1965 roku zaczął ograniczać język białoruski. Zastępowano go rosyjskim w szkołach, gazetach, kulturze. W 1981 roku w języku białoruskim ukazywało się tylko 12,3% wydawnictw w tej republice.

Rozwiązanie Związku Sowieckiego było dla społeczeństwa niespodzianką. Szybko odradzające się życie społeczne i narodowa świadomość były jednak przytłaczane coraz większą korupcją, rządami postsowieckiej nomenklatury, bandytyzmem, spadkiem produkcji przemysłowej, coraz większą biedą. W białoruskiej armii tylko 20% oficerów stanowili Białorusini. Rosjanie, którzy odmówili złożenia przysięgi nowemu państwu w białoruskiej armii... pozostali. W tej atmosferze, do władzy dochodzi Aleksander Łukaszenka, który obiecuje „zrobienie porządku”. W wyborach w 1994 roku dostaje w I turze - 45% głosów i wygrywa w II turze. Od 1995 rok zaczyna się zakręcanie kurka niezależności społecznej. Łukaszenko kontroluje media, wkrótce rozprawia się z parlamentem. Dzisiaj zasiada w nim 110 posłów, którzy bardziej reprezentują grupy zawodowe niż świat polityki. W 1996 Łukaszenko kieruje milicją i wojsko przeciw demonstrantom. Zmienia flagę i narodowe symbole. Wybory w 2001 roku wygrywa już z wynikiem 75% poparcia. Opozycja jest rozbita, niezależne media egzystują na marginesie życia społecznego. Łukaszenko wykorzystuje też dobrą koniunkturę gospodarczą. Białoruś zarabia sporo np. na przerobie rosyjskiej ropy, wypłaty są na czas, nie ma bezrobocia. Duża część społeczeństwa porównuje swoją sytuację z biedniejszą Ukrainą, a nawet Rosją i uważa, że żyje im się lepiej. Niskie podatki, bliskość rosyjskiego rynku i bezcłowy obrót z Rosją zachęcają też do inwestycji. Nawet najbardziej niechętni Łukaszence krytycy przyznają, że nie musi fałszować żadnych wyborów, by je wygrać jak chce i to ze znaczną przewagą. Lata sowietyzacji zrobiły swoje. Dzisiaj na manifestacje przychodzą grupy młodzieży i znacznie większe oddziały OMON-u i milicji. Skłócona opozycja nie potrafi się pozbierać, a w dodatku wielu jej działaczy jest kojarzonych z okresem powszechnej korupcji początku lat 90-tych. Jedyнным sposobem ograniczenia władzy dyktatora jest „pałacowy przewrót”, który musiałby być wsparty przez Rosję. Łukaszenko pokazał jednak podczas okresu wstrzymania dostaw ropy z tego kraju, że potrafi też grać narodowymi sentymentami i być odporny nawet na rosyjskie naciski gospodarcze.

Bohdan Usowicz



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

LA PEAU DE CHAGRIN

Jai déjà eu l'occasion, si mes souvenirs sont exacts, d'utiliser ce titre au moins à une reprise pour parler du rétrécissement de la base d'un parti et du soutien qu'il attend des citoyens et de ses partisans.

Si je ne m'abuse, je l'avais employé pour la précédente formation qui a dirigé le pays de 1997 à 2001, l'AWS, dont je vous ai plus d'une fois narré les heurs et malheurs dans l'exercice du pouvoir. Ce qu'il y a de bien en Pologne, c'est que l'on peut facilement reprendre les mêmes titres ou les mêmes expressions et les resservir pour les attribuer aux successeurs. Que mes fidèles lecteurs me pardonnent, cela peut ressembler à du réchauffé, mais à même faute, même punition. Le plus déplorable dans tout cela, c'est la récurrence de l'avidité qui semble être un postulat de la politique polonaise.

Au grand dam de ses partisans et amis politiques qui exerçaient sur lui une forte pression, Włodzimierz Cimoszewicz, ancien Premier ministre, ancien ministre des Affaires étrangères, actuel président de la Diète, a malgré tout décidé de ne pas présenter sa candidature aux élections présidentielles à l'automne prochain. Il a même annoncé qu'il se retirait complètement de la vie politique polonaise. Le SLD, qui comptait sur lui, est donc dans la panique et la panade la plus complète. Tout le monde lui tourne le dos, les concurrents de la SdPi lui posent des conditions inacceptables, d'autres formations se créent à gauche, ce qui a pour conséquence de l'affaiblir encore plus. Ses perspectives de participer à la vie politique du pays s'amenuisent de jour en jour, comme une peau de chagrin. Si l'on en croit les sondages, le parti obtiendrait à l'heure actuelle moins des 5% requis pour envoyer des députés à la Diète. Une descente aux enfers la plus longue possible ne sera que bénéfique pour tout le monde. Même une disparition complète ne me gênerait pas plus que ça. Pour essayer de s'en sortir, les élus SLD qui ont encore la majorité à la Diète actuelle ont essayé de trafiquer la loi électorale pour qu'elle

soit plus favorable aux petits partis, mais le président de la République et le président de la Diète ont fait savoir qu'ils rejeteraient tout texte voté allant dans ce sens. C'est donc un camouflet supplémentaire pour la formation héritière du communisme. Le SLD vit en ce moment une crise très sérieuse, à tel point que sa direction a décidé de démissionner en bloc. Les nouveaux dirigeants seront désignés par la prochaine convention que doit tenir le parti. Exit Józef Oleksy qui a annoncé ne pas représenter sa candidature à la présidence de sa formation politique. Ses adversaires internes jubilent car ils ont eu sa peau, mais il n'y a personne de sa stature pour le remplacer. Et apparemment, il n'y a pas beaucoup de volontaires. Il faut dire que la tâche est incommensurable : redorer le blason du parti, faire remonter les sondages, trouver un candidat crédible pour les présidentielles, chercher des alliés et s'entendre avec eux. Rien n'est simple pour se sortir du gouffre où les politiciens du SLD sont tombés. C'est bien de leur propre faute, car personne ne les a mis là où ils sont, ils y sont allés tout seuls, en pleine connaissance de cause. Les affaires auxquelles sont mêlés de nombreux hommes et femmes du parti et sur lesquelles il est difficile de faire la lumière, ne sont pas étrangères à cet état de fait, et il est fort peu probable qu'une nouvelle direction puisse redresser la situation en quelques semaines. Le système Miller dont je vous avais parlé en son temps, s'est effondré comme un château de cartes et il coulera encore beaucoup d'eau dans la Vistule avant qu'un parti rénové puisse voir le jour. Réflexion faite, nous ne sommes pas mécontents qu'ils n'ont que ce qu'ils méritent et nous ne serions pas mécontents non plus qu'ils restent là où ils sont.

tielles avec, le cas échéant, un second tour le 23 octobre, deux semaines après. A cela il faut ajouter l'éventualité du référendum sur la constitution européenne qui pourrait avoir lieu soit avec les législatives, soit avec les présidentielles. Je trouve dommage que la consultation des citoyens sur l'avenir de l'Europe coïncide avec des élections nationales. Cela va à coup sûr fausser la campagne qui va se concentrer sur des questions internes et mettre l'Europe de côté. Mais sous des prétextes d'économiser l'argent public, ce qui est quand même un comble pour les politiciens du SLD, la gauche corrompue encore au pouvoir essaie de trouver tous les moyens pour ne pas sombrer complètement.

Dokończenie ze str. 2

Trójkąt poparł traktat...

Tymczasem i Berlin i Paryż chciałyby zmniejszenia swoich wydatków. Zwiększenie budżetu (do UE wejdą jeszcze biedniejsze kraje jak Bułgaria i Rumunia) postanowiono ewentualnie załatwić kosztem Wielkiej Brytanii. Dzięki postawie Margaret Thatcher Brytyjczycy od wielu lat ponoszą mniejsze obciążenia budżetowe niż inne kraje. Kwaśniewski przystąpił teraz do „gangu”, który postanowił zrobić skok na brytyjską kasę. Ma tu poparcie pozostałych dwóch boków „trójkąta”, ale wysunięcie żądań pod adresem zbyt samodzielnego w UE Londynu leży w interesie tak Paryża jak i Berlina. Chiracowi udało się nadwyrężyć trochę „relacje transatlantyczne” i wbić drzazgę pomiędzy Waszyngton i jego tradycyjnych europejskich partnerów.

Polska prasa pisze też wprost, że Kwaśniewski liczy na otwarcie francuskiego rynku pracy dla Polaków już w przyszłym roku. O fakcie tym milczy się nad Sekwaną tylko ze względu na referendum. Tymczasem propaganda prokonstytucyjna jako pierwszy przykład fałszu przeciwników podaje, że nie jest prawdą fakt, iż „po przyjęciu konstytucji zostaną wpuszczeni do Francji pracownicy z Polski, którzy będą pracować za tamtejsze stawki”. Ciekawe jak rząd i prezydent Chirac wytłumaczą za rok swojemu społeczeństwu otwarcie rynku pracy? Nie są to jedyne znaki zapytania związane z „poparciem Polski” dla francuskiego referendum. Sprowadzenie Kwaśniewskiego do Nancy mogło być też obliczone na pozyskanie głosów Francuzów polskiego pochodzenia. Jeśli interes Polski jest dla nich ważny, powinni tymczasem zagłósować na „nie”.

Szczyt Trójkąta Weimarskiego nie jest zresztą jedynym gestem wsparcia dla francuskich zwolenników konstytucji przez „europejską międzynarodówkę”. W cyklu zimowym w Paryżu pojawili się przedstawiciele ponad 20 partii lewicy, których przyjmował socjalistyczny mer stolicy Bertrand Delanoë. SLD reprezentował tam Tadeusz Iwiński, który kadził gospodarzom nazywając tutejszych „czerwonych” - „crème de crème” europejskiego socjalizmu. Warto pamiętać, że poparcia dla idei „tak” udzielali i w Nancy, i w Paryżu politycy z tej samej formacji, która udowodniła już wiele razy, że nie koniecznie kieruje się interesem własnego kraju.

Boğdan Dobosz

EN BREF

□ Un débat télévisé a eu lieu entre Lech Wałęsa et le général Jaruzelski, c'est-à-dire entre les anciens adversaires du temps de la Pologne communiste. Le « Petit Électricien de Gdańsk » a obtenu de l'homme de la loi martiale de 1981 que ce dernier reconnaisse que le fondateur de Solidarność n'avait jamais collaboré avec les services de sécurité du pouvoir de l'époque.

□ L'automne polonais sera chaud avec les échéances électorales fixées pour cette période : le 25 septembre auront lieu les législatives avec l'élection des députés et des sénateurs. Le 9 octobre, soit deux semaines plus tard, ce sera le premier tour des présiden-



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Mam nadzieję, że wybaczą mi moi Czytelnicy, iż nie będę tu komentował uroczystych obchodów w Moskwie 60. rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej. Mam w tej kwestii własne zdanie, gdyż po prostu doskonale pamiętam ten dzień 9 maja 1945 r. Ponieważ jednak tak wielu publicystów i polityków wypowiadało się ostatnio na ten temat, ja czuję się zwolniony z tego obowiązku. Obiektywna historia wojny jakoś mało koresponduje z osobistymi przeżyciami jednostki, przynajmniej w moim przypadku.

Korzystając z okazji opowiem więc dziś o polskich dzieciach, a szczególnie o sierotach i półsierotach wojennych, które w wyniku deportacji Polaków podczas sowieckiej okupacji Kresów, znalazły się na Syberii. Było ich tam w sumie na wygnaniu ponad 160 tysięcy. Ich życie codzienne zdominował głód, choroby, ciężka praca ponad siły i duża śmiertelność.

Ironia losu polega na tym, że po napaści Hitlera na ZSRR ich sytuacja się nieco poprawiła, gdyż Stalin pozwolił polskim placówkom zakładać wtedy w Rosji sierocińce, których w sumie powstało aż 85. Warunki życia w tych ośrodkach były straszne. Większość dzieci spała na gołej podłodze, czasem na trzciniowych matach. Przetrwały tylko dzięki temu, że otrzymywały pomoc materialną od państw wolnego świata. Choć gwoli prawdy trzeba powiedzieć, że w pewnych okresach sowieci nakładali wysokie cła na te dary charytatywne.

Polski ambasador w ZSRR Władysław Romer poinformował w pewnym momencie ministra Wyszyńskiego, że polska misja dyplomatyczna znalazła już miejsce dla 50 tys. naszych dzieci w Persji. W odpowiedzi usłyszał od Wyszyńskiego: „Nie życzymy sobie bynajmniej zgoła niesłusznego wrazenia na zewnątrz, że nie możemy utrzymać polskich dzieci w naszym kraju. O masowej ewakuacji nie może więc być w ogóle mowy”.

Później jednak władze sowieckie zmieniły zdanie i sporo polskich dzieci wyjechało z tego „piekielnego raj”, nie tylko do Iranu, ale także do Indii, a nawet do Japonii i Australii. Niestety od stycznia 1943 roku zaczęto w niektórych obwodach zamykać nasze sierocińce i tępić szkoły polskie, o których niechaj opowie zamiast mnie jeden z uczniów. „W niewielkim pokoiku zbierała się grupa dzieci, ucząc się wszystkiego: pisania, czytania, wymowy, rachunków. Przecież nie było żadnych podręczników, a literatury uczono z przypominanych sobie urywków wierszy, opowiadań. Tak powstała jedyna w swoim rodzaju biblioteka literatury polskiej. Nie było na czym pisać. Wykorzystywano w tym celu skrawki papieru, marginesy gazet, nawet odwrotne strony banderoli z konserw”. Nieprawdopodobne? Jak dla kogo...

Efektom zastraszającego się kursu władz sowieckich w 1943 roku wobec rządu londyńskiego, którego zastąpił w oczach Kremla Związek Patriotów Polskich, na

czcze z Wandą Wasilewską, była również tzw. przymusowa paszportyzacja obywateli polskich, obejmująca również dzieci. Tu Stalin osiągnął rekord niegodziwości. Chyba żadne państwo na świecie nie było zmuszone do udzielania swoim obywatelom pomocy na terytorium obcego państwa w takim wymiarze, jak to miało miejsce w polskim przypadku. W wyniku działań wojennych kilkaset tysięcy polskich dzieci z terenów okupowanych przez Związek Sowiecki stało się ofiarami wyrafinowanego stalinowskiego reżimu. Oczywiście najokropniejszym przeżyciem polskich dzieci były masowe deportacje, które na psychikę młodych ludzi wpływały wyjątkowo boleśnie i niekorzystnie. Masowe zsyłki dorosłych praktykowane przez kremłowskie władze były czymś niesłychanie tragicznym, a cóż dopiero powiedzieć o dramacie małych dzieci skazanych na wygnanie z rodzinnego domu w wieku 2, 5, 8 lat. Nierzadko po przybyciu na miejsce zesłania wydawano dorosłym mężczyznom siekiery i piły, żeby zbudowali sobie sami dom. I właśnie swój udział w takiej budowie domu miały również bardzo często małe dzieci, które swoimi drobnymi rączkami upychały mech i glinę między szczeliny budynku. Największą udręką tych nastolatków nie była mimo to praca ponad siły, lecz robota, wszy, pchły, pluskwy, karaluchy. One były najbardziej uciążliwe dla małych dzieci i niezwykle męczące, podobnie zresztą jak męcząca była ciężka praca dla nieletnich. Tymczasem polskie dzieci na Syberii pracowały na równi ze starszymi. Zatrudniano je w lesie przy korowaniu drzew i zbieraniu żywic. Nie mogły odpoczywać ani przerywać pracy, gdyż wtedy pozbawiane były i tak małych przydziałów żywnościowych. Na Syberii najczęstszą śmiercią dzieci była właśnie śmierć z głodu i przemęczenia. Dzieci dobrze wiedziały, że kiedy nie wyrobią normy im przypisanej, nie dostaną wymarzonego p a j o k a chleba. Dlatego właśnie z głodu polowały na małe zwierzątka futerkowe. Niedobór witamin w ich organizmach powodował krzywicę, zaburzenia wzroku, wypadanie włosów. Brak witamin zaspokajali gotując liście i pijąc kawę z żołądździ. Naprawdę polskie dzieci na zesłaniu wykazywały się niesłychaną pomysłowością i przedsiębiorczością, aby tylko przetrwać. Niezwykle poważnym ich problemem był brak odpowiedniej odzieży, a szczególnie brak obuwia. Lecz przyczyną ciężkich, śmier-

telnych przeważnie zachorowań, był nie tylko głód i praca, ale także rozbudowany sowiecki system kar, no i depresje wynikające ze śmierci rodziców, siostr i braci. Dzieciństwo bez żadnych perspektyw dobiegało do prostu tych młodych ludzi, lecz nigdy nie było przypadków samobójstw, jak to się obecnie zdarza wśród nastolatków. Zresztą w czasie wojny dożyli też nie popełniając samobójstw. Sprawcy tych dziecięcych dramatów doskonale zdawali sobie sprawę z tego, co czynią i dlatego my, po 60 latach, mamy obowiązek o tym pamiętać. A ja mam obowiązek o tym pisać.

162 Pielgrzymka Polaków do Montmorency

W niedzielę 5 czerwca odbędzie się w Montmorency, 162 Pielgrzymka organizowana przez Towarzystwo Historyczno-Literackie, przy współdziałaniu Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Ośrodka Dialogu Księża Pallotyńców, Towarzystwa Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi we Francji oraz Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i ich Rodzin we Francji.

Zapraszamy Państwa do licznego udziału w tej tradycyjnej uroczystości. Program tego dnia, poświęconego modlitwie i pamięci, jest następujący:

Godz. 11¹⁵ - Msza św. w kolegiacie St. Martin w Montmorency, koncelebrowana przez ks. Wacława Szuberta - proboszcza polskiej parafii Wniebowzięcia NMP w Paryżu, ks. Eugeniusza Małachwiejczyka - przełożonego Księża Pallotyńców we Francji, ks. Remigiusza Kurowskiego - przełożonego i proboszcza Kolegiaty św. Marcina w Montmorency.

Godz. 13⁰⁰ - złożenie kwiatów na Cmentarzu Les Champeaux (rue Gallieni) na grobach osób zasłużonych dla Polski. Na cmentarz można udać się pieszo, samochodem lub autokarem.

Godz. 14³⁰ - Podwieczorek w Domu Księża Pallotyńców (34, chemin des Bois-Briffaults) w Montmorency. Powrót do Paryża punktualnie o godz. 16³⁰.

Dojazd do Montmorency.

Autobusem - będzie do dyspozycji uczestników (cena biletu w obydwie strony 10 euros). Wyjazd 5 czerwca, punktualnie o godz. 9³⁰ przed kościołem polskim w Paryżu (263 bis, rue St Honoré). Powrót z Domu Księża Pallotyńców w Montmorency do Paryża (kościół polski) punktualnie o godz. 16³⁰. Zapisy w biurze parafialnym przy kościele polskim - tel. 01 55 35 32 25.

Samochodem. Polecamy następującą drogę: wyjazd z Porte Maillot (kierunek Pontoise). Wjechać na pas Taverny-Enghien. Potemjechać w kierunku Montmorency. Przejechać „Route National” 328. Kierować się w stronę Kolegiaty St-Martin (kierunek Szpital).

Francusko-polska uroczystość

9 maja w merostwie 15-tej dzielnicy Paryża odbyła się wielka francusko-polska uroczystość rocznicy - dla Polski - zwycięstwa nad Niemcami, a dla Francji - zakończenia II wojny światowej.



foto. A. Zawadzka

Uroczystość ta miała wyjątkowy charakter ponieważ uczcili ją swoją obecnością: były premier Francji Edward Balladur, mer i deputowany XV dzielnicy René Galy Dejean, tutejszy senator

Philippe Goujon, przedstawicielka mera Paryża Hidalgo i zastępca mera ds. kombatanckich Jean Manuel Hue, a ze strony polskiej komandor Go-reczny attaché wojskowy przy Ambasadzie RP, ks. inf. Witold Kiedrowski - prezes SPK Francja, Jerzy Lipowicz - prezes Stowarzyszenia Żołnierzy AK we Francji i Marcianna Marcinkowska-Couturier ze Wspólnoty francusko-polskiej a także władze wojskowe lotnictwa francuskiego bazy 117. Obecni byli również m.in.: pan Dalleau - prezes Kombatanatów Francuskich, Guy Collet dyrektor generalny Byłych Kombatanatów Francuskich, państwo Cessou-Knysz z Liberation Nord, komandor Fouret, pułkownik Robeyns - komendant Bazy Lotniczej 117, Jean Hutin-Sroka - prezes Stowarzyszenia Pamięci I Dywizji Gen. Maczka.

Hymny narodowe, Polski i Francji, odegrała Orkiestra Policji. Były także obecne: poczet sztandarowy lotnictwa polskiego, poczet sztandarowy lotnictwa francuskiego oraz sztandary Byłych Kombatanatów francuskich i polskich.



foto. A. Zawadzka

Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

W Cannes, zakończył się 58. Międzynarodowy Festiwal Filmu. Zwyciężyło na nim kino, wyrosłe z rzeczywistości i opowiadające o rzeczywistości, starające się pokazywać świat takim, jakim on jest i ludzi trochę podobnych do nas. Z niecierpliwością będziemy czekać na wejście nagrodzonych filmów na ekrany.

Jury, któremu przewodniczył serbski reżyser Emir Kusturica, najwyższą nagrodę festiwalu - Złotą Palmę przyznało najskromniejszemu filmowi konkursu, przypominającemu surowe dokumenty telewizyjne - „Dziecko” dwóch Belgów, braci Luc'a i Jean-Pierre'a Dardenne.



Belgijscy filmowcy dołączyli do bardzo wąskiego grona podwójnych laureatów canneńskich Palm. Przed 6 laty, w 1999 roku pierwszą Złotą Palmę - ku ogólnemu zaskoczeniu - otrzymali za „Rosetę”, 3 lata temu przedstawili na festiwalu bardzo poruszający film „Syn”. „Dziecko” jest dziełem z tej samej, społecznej weny, co dwa poprzednie. W sposób wyjątkowo surowy, opowiada historię 20 letniego Bruno, młodocianego przestępcy, żyjącego z oszustw i drobnych kradzieży, który w pogoni za zarobkiem, decyduje się sprzedać własne dziecko. Dziecko jest dla Bruno takim samym przedmiotem jak telefon komórkowy, samochód czy komplet płyt. Kiedy Sonia, dziewczyna Bruna i matka dziecka dowiaduje się o tym, pada na ziemię nieprzytomna. I dopiero wtedy zaczyna się prawdziwa tragedia, która nie mówi jedynie o ludziach z marginesu, lecz jest przypowieścią o dorastaniu i odnajdywaniu zagubionego człowieczeństwa. Film braci Dardenne to traktat moralny o winie, skrusze i odkupieniu grzechów przez miłość i poświęcenie. Nie jest to obraz „społeczny” w dosłownym rozumieniu tego słowa, bo jego autorzy nie szukają sprawiedliwości społecznej, interesuje ich raczej to, jak człowiek może się zmienić pod wpływem innego człowieka.

Druha Złota Palma dla Luc'a i Jean-Pierre'a Dardenne potwier-

dza ich miejsce we współczesnej kinematografii. Stali się już klasykami, będąc równocześnie spadkobiercami neorealistów włoskich, którzy dowiedli, że na podstawie zwykłych historii, zwykłych ludzi można robić kino tak wstrząsające, jak starożytne tragedie.

Temat winy i odkupienia jest także w centrum dwóch innych filmów nagrodzonych na festiwalu w Cannes. O winie Ameryki wobec meksykańskich imigrantów opowiadają „Trzy pogrzeby Melquiadesa Estrady” Tommy'ego Lee Jonesa, nagrodzone za scenariusz Guillerma Arriaga i rolę samego Jonesa. Poczuciu winy Zachodu wobec Trzeciego Świata poświęcony jest film Austriaka Micheal'a Hanecke „Ukryte”, który jako obraz nakręcony we Francji i z francuskimi aktorami, występował w barwach francuskich. Jego bohater Georges jest popularnym dziennikarzem telewizyjnym. Spokojne i dostatnie życie Georges'a zakłócone jest w pewnym momencie przez kogoś nadsyłającego kasety wideo, pozornie neutralne, na których sfilmowana została jego ulica, dom, rodzina. Nic nadzwyczajnego. Dla niego jest to jednak dowód, że jest śledzony, pilnowany, obserwowany z ukrycia. Jedna z kaset zmusza go do powrotu pamięcią do dawno zapomnianego epizodu z przeszłości - godnego potępienia czynu, który popełnił - jako chłopiec - na początku lat 60-tych, w czasie wojny algierskiej. W Goerges'u budzi się poczucie winy, przeszłość zepchnięta w podświadomość, powraca z niesłychaną siłą i niszczy wszystko po drodze - karierę bohatera, jego związki z bliskimi, jego duszę wreszcie. Film Micheala Hanecke przedstawia sprawę ran odniesionych w dzieciństwie i ciągle niezagojonych, samotności człowieka skonfrontowanego z wewnętrznymi demonami i poczucia winy zżerającego wewnątrz. Proponuje jednocześnie wyjście z pułapki, jaką jest poczucie winy - terapię poprzez niezakłamanie spojrzenie na samego siebie. Obowiązuje to nie tylko w życiu indywidualnym, ale także w życiu narodów, które powinny nauczyć się patrzeć w oczy upiorom własnej przeszłości i przyjąć dziedzictwo swego dawnego tchórzostwa.

„Ukryte” Micheal'a Hanecke na 58. Festiwalu w Cannes otrzymał nagrodę za reżyserię. Druga co do ważności nagroda Cannes przypadła w udziale „Broken flowers” wesoło-smutnej komedii Jima Jarmusha z rewelacyjnym Billem Murrayem w roli samotnego donzuana, dowiadującego się, że jest ojcem 19 letniego syna. Za najlepszą aktorkę festiwalu uznana została Hanna Laslo, grająca w izraelskim filmie Amosa Gitai „Free Zone” - paraboli o konieczności dialogu między Palestyńczykami a Izraelczykami.



Kronika polonijna

Redaguje od 11 lat Zbigniew A. Judycki

IX MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM BIOGRAFISTYKI POLONIJNEJ

Instytut Badań Biograficznych w Vaudricourt, Akademia Pedagogiczna w Krakowie i Akademia Świętokrzyska w Kielcach zapraszają na IX Międzynarodowe Sympozjum Biografistyki Polonijnej „Podhalanie w świecie” dedykowane Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, które odbędzie się w Zakopanem w dniach 9-11 września 2005 roku.

Sympozjum patronuje Komitet Honorowy w składzie: Franciszek Adamczyk, Konsul Generalny RP w Chicago, Jerzy Adamik, wojewoda małopolski, Franciszek Bachleđa-Księdzuloz, senator RP, Antoni Bartkiewicz, dyrektor TV Polonia, Piotr Bąk - burmistrz Zakopanego, gen. dyw. Mieczysław Bieniek, zastępca dowódcy Wojsk Łądowych RP, min. Jerzy Drożdż, zastępca szefa Stałego Przedstawicielstwa RP przy Unii Europejskiej, Jan Dworak, prezes Zarządu Telewizji Polskiej, prof. dr Wojciech Falkowski, rektor Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (Anglia), Stanisław Gagala, prezes Gold Drop w Limanowej, Andrzej Gąsienica-Makowski, starosta tatrzański, JE Zenon Kardynał Grocholewski, prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej (Watykan), prof. dr hab. Stanisław Grygiel, Papieski Uniwersytet Laterański w Rzymie, Jan Hamerski - starosta nowotarski, prezes Związku Podhalan w Polsce, Ryszard Kaczorowski, b. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Henryk Krzeptowski-Bohac, prezes Oddziału Zakopane Związku Podhalan, JE Franciszek Kardynał Macharski, Metropolita Krakowski, prof. dr hab. Karol Musioł, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Janusz Przetacznik, prezes Zarządu Polskie Radio Kielce S.A., prof. dr hab. Henryk Ratajczak, wiceprezydent Europejskiej Akademii Nauki, prof. dr hab. Regina Renz, rektor Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, prof. dr hab. Andrzej Stelmachowski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie, prof. dr Andrzej Targowski, prezes Światowej Rady Badań nad Polonią (USA), JE abp Szczepan Wesoły (Watykan), nadinsp. Andrzej Woźniak, Małopolski Komendant Wojewódzki Policji w Krakowie, red. Stanisław Wróbel, redaktor naczelny „Echa Dnia” i „Słowa” w Kielcach, red. Beata Zalot, redaktor naczelny „Tygodnika Podhalańskiego”, prof. dr hab. Franciszek Ziejka, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, prof. dr hab. Henryk Zaliński, rektor Akademii Pedagogicznej w Krakowie.

Współorganizatorami i fundatorami sympozjum są: Urząd Miasta Zakopane, Starostwo Tatrzańskie, Polski Uniwersytet w Londynie, Instytut św. Kazimierza w Vaudricourt, Stow. „Wspólnota Polska” w Warszawie, Gold Drop Sp. z o.o. z Limanowej, Stowarzyszenie Polskich Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie. Patronat medialny objęła: TV Polo-

nia, Polskie Radio Kielce SA, Program Radiowy „Na góralską nutę” (Chicago), Redakcja „Głosu Katolickiego” (Paryż), Redakcja „Wydawcy” (Warszawa), Redakcja „Tygodnika Podhalańskiego” (Zakopane), Redakcja „Słowa” i „Echa Dnia” (Kielce) oraz Radio „Alex” (Zakopane). Uczestnicy sympozjum to, m.in. naukowcy z: Austrii, Argentyny, Belgii, Francji, Danii, Kolumbii, Meksyku, Niemiec, Szwajcarii, USA, Ukrainy, Litwy, Wielkiej Brytanii, Włoch oraz Polski (Białystok, Bydgoszcz, Katowice, Kielce, Kraków, Lublin, Olsztyn, Opole, Rzeszów, Warszawa); dziennikarze; zaproszeni goście z Polski oraz różnych ośrodków polonijnych. Sympozjum towarzyszyć będą dwie publikacje książkowe: „Podhalanie w świecie. Historia i współczesność” - zbiór wygłoszonych i nadesłanych referatów oraz „Podhalanie. Słownik biograficzny”

Sympozjum rozpocznie się uroczystą Mszą św. w dniu 9 września br. o godz. 18 w sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej w Zakopanem. Obrady i imprezy towarzyszące będą głównie odbywać się w Domu Turysty PTTK w Zakopanem. Tematem obrad i referatów będą sylwetki (postacie historyczne i współczesne) Podhalan żyjących w różnych krajach świata, a także związki góralskie na obczyźnie; polonijna góralska prasa i radio; polonijne góralskie zespoły folklorystyczne itp. - ze szczególnym uwzględnieniem sylwetek osób je tworzących. Referaty zostaną przygotowane przez następujące osoby: Maria Bachleđa (USA), prof. dr Grzegorz Bąk (Hiszpania), mgr Zuzanna Bednarek (Kielce), prof. dr hab. Anna Brzozowska-Krajka (Lublin), dr Stanisław Bocianowski (Francja), red. Joanna Cieśla-Kula (USA), ks. prof. Tadeusz Czaja (Belgia), prof. dr hab. Adam Dobroński (Białystok), mgr Urszula Drożdż (Belgia), prof. dr hab. Bolesław Faron (Kraków), red. Andrzej Gędek (USA), prof. dr hab. Stanisław Grygiel (Włochy), prof. dr hab. Wiesław Hładkiewicz (Zielona Góra), prof. dr hab. Stanisław Hodorowicz (Nowy Targ), Janina Jamrych (USA), ks. Tadeusz Juchas (Ludźmierz), dr hab. Maria Kalczyńska (Opole), dr Jan Krasnodębski (Wielka Brytania), red. Zdzisław Michalczewski (Francja), dr Bronisław Orawiec (USA), prof. dr hab. Bogdan Piotrowski (Kolumbia), mgr Magdalena Plaskota (Łódź), ks. dr Marian Puchała (Poznań), dr Jan Sęk (Lublin), prof. dr hab. Jan Sienkiewicz



(Lublin), prof. dr hab. Anna Siwik (Kraków), mgr Jan Skupień (USA), red. Miłosz Sowa (USA), dr Andrzej Suchcitz (Wielka Brytania), prof. dr hab. Michał Sliwa (Kraków), prof. dr hab. Elżbieta Trela-Mazur (Opole), mgr Leszek Wątróbski (Szczecin), red. Wanda Witter (Warszawa), prof. o. Herkulan Wróbel (Argentyna), prof. dr hab. Wiesław Wróblewski (Szczecin), ks. dr Władysław Zarębczan (Włochy), prof. dr hab. Henryk Zaliński (Kraków), dr Bogumiła Zongołłowicz (Australia). Część referatów zostanie wygłoszona podczas sesji. Wszystkie referaty zostaną wydrukowane w publikacji książkowej: *Podhalanie w świecie. Historia i współczesność* i udostępnione uczestnikom sympozjum.

Uroczyste zakończenie sympozjum (m.in. wręczenie Medali Honorowych „Polonia Semper Fidelis”, wręczenie nagrody dziennikarskiej „Lutecja’2005”, koncert z udziałem artystów polskich i polonijnych, m.in. znanej kapeli góralskiej „Trebunie-Tutki” czy kabaretu góralskiego „Truteń”) odbędzie się w niedzielę 11 września.

Sympozjum towarzyszyć będzie wiele imprez, m.in. wystawa „Prasa polonijna w świecie wczoraj i dziś” (komisarz A. Kalinowska-Bouvy, Paryż); promocja słownika biograficznego „Podhalanie”; promocja książki Barbary Petrozolin-Skowrońskiej „Król Tatr - doktor Tytus Chałubiński”; promocja książki ks. Władysława Zarębczana „Polacy w Watykanie”; wernisaż wystawy malarskiej Barbary Banieckiej-Dziedzio i Bogdana Dziedzio (malarstwo na szkle i rzeźba sakralna); wernisaż wystawy malarskiej Rozalii Nowak; wystawa fotograficzna „Tatry i styl zakopiański” oraz promocja albumu „Mistyka w górach” ks. Zbigniewa Pytla; pokaz autorskiej kolekcji mody Bogumiła Wtorkiewicz z Kielc wzorowanej na strojach góralskich; uroczysta kolacja w karczmie góralskiej w Zakopanem.

Osoby zainteresowane udziałem w sympozjum proszone są o kontakt (w celu otrzymania karty zgłoszenia i szczegółowego programu) pod adresami: IRB - 103, Chemin de l'Eglise, 62131 Vaudricourt, France; tel.: 03 21 26 10 46;

e-mail: irb.judycki@libertysurf.fr
E. Chodurska, - ul. Kościeliska 11b, 34-500 Zakopane, tel/fax: +48/18 20 64 264, e-mail: sympozjum@regle.pl

Czy ZUS okrada polskich emerytów we Francji?

Richard Soberka

Państwową instytucją przyznającą polską emeryturę osobom, które były ubezpieczone zarówno w Polsce jak i we Francji jest ZUS - Zakład Ubezpieczeń Społecznych; Departament Wypłat Świadczeń Zagranicznych, którego nazwę po wejściu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku zmieniono na I Oddział w Warszawie, Centralne Biuro Obsługi Umów Międzynarodowych. Adres pocztowy pozostał ten sam: ul. Senatorska 10; 00-082 Warszawa.

Świadczenia emerytalne są przyznawane po spełnieniu odpowiednich wymogów emerytalno-rentowych.

Dla lepszego zrozumienia mechanizmu przyznawania świadczeń emerytalnych dla osób urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 roku, może to również dotyczyć w pewnym stopniu osób urodzonych po tym okresie, posłużymy się przykładem ustalenia przez ZUS wysokości emerytury dla wnioskodawcy mieszkającego we Francji oraz wynikających z tego tytułu nieprawidłowości.

Po ukończeniu 65 lat życia (dla kobiet 60 lat) i po przebyciu okresów ubezpieczenia w systemach polskim i francuskim odpowiadających co najmniej minimalnemu okresowi wynoszącemu 25 lat (dla kobiet 20 lat) wymaganemu do nabycia uprawnień do polskiej emerytury częściowej wnioskodawca zgodnie z wymogami ZUS-u dostarczył niezbędne dokumenty w tej sprawie.

Na podstawie treści artykułów nr 27, 15 i 23 Ustawy z 17.12.1998 roku (Dz. U. Nr 162 z 30.12.1998)

i artykułu 13 Polsko-Francuskiej Konwencji Generalnej z dnia 9 czerwca 1948 roku o zabezpieczeniu społecznym (Dz. U. Nr 24 z 28.04.1949 r.), którego odpowiednikiem we Francji jest Décret n° 49-274 du 28.02.1949 Journal Officiel du 2-3-1949; ZUS przyznał wnioskodawcy emeryturę częściową-proporcjonalną potwierdzoną decyzją z 22.05.2001 r.

Po przeanalizowaniu tej decyzji wnioskodawca stwierdził, że został pokrzywdzony ponieważ ZUS nie zmienił stosowanych elementów dotyczących obliczania wysokości emerytury częściowej, a mianowicie przez:

1. Pominięcie okresów nieskładkowych. Do okresów nieskładkowych zalicza się między innymi, okresy niewykonywania pracy z powodu opieki nad dzieckiem czy nauki w szkole wyższej. Okresy nieskładkowe uwzględnia się w wymiarze nieprzekraczającym jednej trzeciej udowodnionych okresów składkowych.

Do okresów składkowych zalicza się między innymi, ubezpieczenia społeczne w Polsce, czy okresy zatrudnienia za granicą osób, które w tym czasie nie były obywatelami polskimi, jeżeli osoby te powróciły do kraju po dniu 22 lipca 1944 roku i zostały uznane za repatriantów.

2. Zastosowanie artykułu 13 paragraf 3 Konwencji Generalnej z 9 czerwca 1948 r. bez wprowadzenia modyfikacji.

3. Obliczenie wysokości emerytury bez uwzględnienia zarobków w Polsce.

Po złożeniu odwołania w tej sprawie ZUS uwzględnił roszczenia zawarte tylko w pierwszym punkcie i podwyższył emeryturę częściową ze 123,28 złotych do 170,37 złotych miesięcznie (43 euros miesięcznie), potwierdzając to drugą decyzją wydaną 11.07.2001 roku.

Polsko-francuska Konwencja Generalna z 1948 roku krzywdząca polskich emerytów.

Polska po drugiej wojnie światowej została wyzwolona spod okupanta niemieckiego, ale ponownie znalazła się na długie lata pod okupacją Rosji sowieckiej, która wprowadziła reżim komunistyczny w Polsce i w innych krajach środkowo-europejskich. W latach 1946-47 Francuska Partia Komunistyczna staje się pierwszą partią polityczną we Francji.

W tym kontekście udaje się polskim władzom komunistycznym narzucić Konwen-

E =	Najniższa miesięczna emerytura (zł) x okres ubezpiec. w Polsce (mies.)	=	530,26 x 160	=	170,36 zł miesięcznie
	Całkowity okres ubezpieczenia w Polsce i we Francji (mies.)	=	498		

cję Generalną pomiędzy Polską a Francją o zabezpieczeniu społecznym, która zostaje podpisana 9 czerwca 1948 r.

Dzięki tej Konwencji i przystosowanej polskiej ustawie ZUS mógł czerpać przez wiele lat wymierne korzyści przywłaszczając sobie dewizy - franki francuskie, nawet po odzyskaniu przez Polskę suwerenności w 1989 roku. W tym celu przechwytuje świadczenia emerytalne wypłacane przez Francję polskim emerytom - repatriantom z Francji, którzy pracowali w tym kraju. W zamian wypłaca im należność w złotychkach po najniższym kursie włączając do emerytury francuskiej polską emeryturę proporcjonalną. Należy wspomnieć, że w latach 1945-49 przybyło z Francji do Polski około 80 tysięcy reemigrantów.

Ten sposób przyznawania i obliczania wysokości polskiej emerytury przez ZUS, który stosował artykuł 13, ściślej paragraf 3 Konwencji Generalnej z 1948 r. i ustawy wywodzącej się z reżimu komunistycznego, był również krzywdzący dla Polaków, którzy później opuścili z różnych powodów kraj i osiedlili się we Francji.

Aby naprawić tę krzywdę zdecydowano podczas spotkania francusko-polskiego, które odbyło się w Paryżu w dniach 28-29 czerwca 1993 roku zmodyfikować treść paragrafu 3 artykułu 13 Konwencji Generalnej.

Po stronie francuskiej modyfikacja paragrafu 3 była całkowita. W związku z tym wydano na szczeblu ministerialnym odpowiedni okólnik - Circulaire n° DSS/DCI/

93/68 du 23 juillet 1993, Division des conventions internationales.

Natomiast po stronie polskiej, aby nie utracić wszystkich przywilejów i korzyści, ZUS utrzymał w mocy paragraf 3 artykułu 13 Konwencji Generalnej dotyczący obliczania wysokości emerytury częściowej (proporcjonalnej). Obliczanie emerytury częściowej według paragrafu 3 Konwencji Generalnej i Ustawy z 17 grudnia 1998 roku polega na tym, że uwzględnia się proporcje rzeczywistych okresów ubezpieczenia przebytych według ustawodawstwa polskiego do całkowitej długości okresu ubezpieczenia przebytego w Polsce i we Francji. Przy czym całkowita długość ubezpieczenia (łącznie okres ubezpieczenia) nie jest ograniczona minimalnym okresem wynoszącym 25 lat (dla kobiet 20 lat) wymaganym w Polsce (sic!) do uzyskania emerytury częściowej.

Obliczanie wysokości emerytury częściowej (E), stosowane przez ZUS dla wspomnianego wcześniej wnioskodawcy ilustruje poniższy przykład:



Gdyby ZUS zmodyfikował paragraf 3 Konwencji Generalnej i ograniczył całkowity okres ubezpieczenia w Polsce i we Francji do minimalnego okresu 25 lat (300 miesięcy), wtedy w mianowniku w powyższym wzorze występowałaby liczba 300 miesięcy zamiast 498 miesięcy. Wówczas miesięczna emerytura wnioskodawcy wyniosłaby 282,8 zł. zamiast 170,36 zł/m i byłaby o 66% wyższa. Z powyższych obliczeń wynika również, że im dłużej wnioskodawcy pracowali we Francji tym mniejszą będą mieli polską emeryturę częściową.

Podany sposób obliczania wysokości emerytury stosowany jest przez ZUS wobec emerytów we Francji, którzy są beneficjentami polskiej emerytury częściowej.

Obliczanie wysokości emerytury bez uwzględnienia zarobków w Polsce.

Pomimo, że wnioskodawca dostarczył poświadczenie o wysokości zarobków w Polsce, ZUS nie uwzględnił ich przy obliczaniu emerytury, lecz zastąpił kwotą najniższej emerytury wynoszącą 530,26 zł/mies., którą posłużył się do obliczenia wysokości emerytury częściowej. Kwota ta figuruje w liczniku powyższego wzoru.

Krzywdą wyrządzaną polskim emerytom we Francji przez celowe pominięcie zarobków wynika z zastosowania artykułów nr 15 i nr 23 Ustawy z 17.12.1998 r. i braku możliwości zastosowania artykułów 8 i 18 z tej samej ustawy. Należy pamiętać

tać, że ta ustawa wywodzi się z ustaw z okresu reżimu komunistycznego w Polsce, a szczególnie z ustawy z 14 grudnia 1982 r. (Dz. U. Nr 40, poz 267), według której ZUS obliczał w taki sam sposób jak obecnie wysokość emerytury częściowej (proporcjonalnej). Ustawa ta została uchwalona w okresie stanu wojennego w Polsce.

Odwołanie do sądu.

Biorąc pod uwagę przedstawione nieprawidłowości, wynikające z obliczenia wysokości emerytury częściowej przez ZUS wnioskodawca, zgodnie z przysługującym mu prawem, złożył odwołanie do Sądu w Warszawie:

- Sąd Okręgowy 11.09.2002 oddala odwołanie; - Sąd Apelacyjny 9.06.2004 oddala apelację; - Sąd Najwyższy (Sąd Apelacyjny) 7.10.2004 odrzuca kasację.

Sąd Apelacyjny odrzucił kasację uzasadniając to tym, że kasacja została sporządzona przez wnioskodawcę nieposiadającego kwalifikacji oraz tym, że wartość przedmiotu zaskarżenia nie wynosi przynajmniej 10 tys. zł.

Polskie prawo jest skomplikowane i mało przejrzyste. Można by sądzić, że ustalanie emerytury jest organizowane i zarządzane przez pewnego rodzaju grupę i usankcjonowane prawem, które narusza artykuły 2, 9, 32 i 87.1 Konstytucji RP i podstawowe poczucie sprawiedliwości.

Spotkanie Polonii z Okręgu Nancy.

W marcu br. został zorganizowany dla Polonii przez panią Mireille Kowalski, prezesa Polskiego Stowarzyszenia im. St. Leszczyńskiego w Nancy odczyt-debata na temat przydzielania polskich i francuskich emerytur oraz możliwości wnoszenia pozwów do sądu.

Odczyt został wygłoszony przez autora niniejszego artykułu, który na liczne pytania obecnych udzielał dodatkowych wyjaśnień. Poinformował, że wejście Polski do UE nie wniosło w odniesieniu do obliczania emerytury częściowej. W dalszym ciągu obowiązuje ustawa z 17.12.1998 oraz wg ZUS-u rozporządzenie EWG.

Podczas debaty emeryci, którzy uznali, że zostali skrzywdzeni przez ZUS wysunęli propozycję wniesienia wspólnego pozwu do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Autor przestrzegł ich, że mogą napotkać trudności, jeśli przed wniesieniem pozwu do Trybunału nie wykorzystali wszystkich dróg prawnych w Polsce. Według Trybunału istnieje pewna możliwość pominięcia drogi prawnej, ale należy udowodnić, że wniesienie pozwu byłoby nieskuteczne (Notice du Tribunal du 14.01.2004 cyt., „vous devez démontrer que ces recours ne pouvaient être efficaces”).

Na podstawie faktów przedstawionych w niniejszym artykule pozostawiam własnej ocenie czytelników odpowiedź na pytanie: „Czy ZUS okrada, czy nie okrada polskich emerytów we Francji?”

Krzyżówka z Mruczysławem

- proponuje Marian Dziwniel -

Poziomo: A-6. Charakteryzuje sztukę; B-9. Meksykański sukulent (kwitnie tylko raz); C-1. Pocisk do kuszy i do łuku; D-7. Narkotyk; E-1. Człowiek nie dbający o swój wygląd (zwłaszcza o siebie); F-11. Nielotny ptak ze stepów Tasmanii i Australii (podobny do strusia); H-1. Wzdłużne wiązanie szkieletu kadłuba stałku (stępek); H-11. Podstawowe „zajęcie” kota; J-1. Pierwiastek chemiczny (I) o liczbie atom. 53; J-11. „Pies ma właściciela a ... ma podwładnego” - powiada znane i uzasadnione przysłowie; L-1. Członek brytyjskiej Izby Lordów; Ł-7. Osobnik dotknięty niedorozwojem umysłowym średniego stopnia, głupek; M-1. Lekarz chorób nowotworowych; N-7. Potocznie akcja (grochodrzew); O-1. Z szacunkiem o posiadanym przez kogoś zapasie wiedzy; P-5. Korab Noego; P-10. Starożytnie państwo semickie w Mezopotamii. **Pionowo:** 1-A.



Posiadany zasób dóbr materialnych pozwalających prowadzić beztrudne życie; 2-H. Cerkiewny obraz; 3-A. „Pająk” oświetlający salon; 3-L. Bunt naszych szlachetnie urodzonych przodków; 5-B. Bazar; 5-Ł. Grunt, rola; 7-A. Droga, gościniec; 7-Ł. „Niewiadoma” z alfabetu; 9-A. Dziewczyna zabawka; 9-Ł. Gryzoń budujący żeremia; 11-A. Podkrakowskie lotnisko; 11-J. Mebel do pokornej modlitwy; 13-A. Papuga z Australii i Melanezji; 13-J. Tysiąc trylionów.

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia!

(Redakcja)

Szkoła Polska przy Parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Dammarie les Lys rozpoczęła zapisy na rok szkolny 2005-2006

Zajęcia odbywają się w każdą sobotę od godziny 14.45 do 19.00 (katecheza, język polski, w starszych klasach historia i geografia). Uczniowie regularnie piszą „kontrolę na odległość”, które następnie są wysyłane do Warszawy. Rok szkolny kończy się egzaminem, dzięki któremu dzieci otrzymują polskie świadectwa państwowe.

Nowy rok szkolny rozpocznie się w sobotę 10 września 2005 o godzinie 15.00, w sali parafialnej przy polskim kościele Podwyższenia Krzyża Św. (81, rue Adrien Chatelain, 77190 Dammarie les Lys).

Od września dzieci będą się uczyć w klasach: I, II, III, IV i V szkoły podstawowej oraz w klasie „0” i przedszkolu.

Informacje i zapisy tel. 01 64 23 63 81 (do 31.07 i od 28.08); 01 60 74 02 54 (do 15.07 i od 28.08); 01 60 70 28 58 (do 25.06 i od 06.09).

Ośrodek Duszpasterski „Przemienienia Pańskiego”

20, rue Marsoulan - Paryż (M^o Picpus, Nation, Porte de Vincennes)

zaprasza w sobotę 11 czerwca o godz. 18³⁰ na „Wieczór Pamięci” - poświęcony Janowi Pawłowi II.

W programie:

utwory Jana Pawła II,

muzyka: J.S. Bach, F. Chopin, G. Fauré, J.F. Haendel, J. Łuciuk, W.A. Mozart, St. Moniuszko.

Wstęp: 10 euros (w tym aperitif). **Rezerwacja:** J. Kukuryka: 06 99 97 39 26. Czeki dla „Soirées Polonaises” można przysyłać na adres „Głosu Katolickiego”: 263bis, rue St Honoré, 75001 Paris.



Polacy na Zachodzie

Samedi, la constitution polonaise du 3 mai 1791 et la Fête Nationale de la République de Pologne ont réunis un très nombreux public à Wittelsheim.

Dans un premier temps, une Messe a été célébrée en l'église Notre Dame du Rosaire par le père Marian Kurnyta, rehaussée par les chorales Krajobrazy, Polonia, Dzwon Maryi et l'organiste Stanislas Dudaczyk, avec la participation des enfants des écoles polonaises d'Elżbieta Krawczyk.

Dans la salle des fêtes Grassegert, après l'interprétation des hymnes nationaux de la saynette „Raz de la Passée” jouée par les scouts de Bollwiller, le président du PZK Alzacja Alfred Kaluzinski a salué tout particulièrement le consul général de la Pologne, Piotr Szymanowski et Marie-France Hitter représentant la municipalité de Wittelsheim. Après le „bigos”, les groupes folkloriques de chants et danses, Aigle Blanc, Polonia et Tatry, trois ensembles prestigieux créés après la guerre, ont eu à coeur de faire partager le répertoire chorégraphique de haut niveau.



Le gala de danse s'est prolongé par une soirée Kabaret typiquement polonaise animée par la Kapela „Po naszymu”.

Alfred Kaluzinski

Liesse 2005: polska pielgrzymka

Polska Misja Katolicka od lat organizuje pielgrzymki Rodaków do sanktuariów. Pod patronatem Rektora PMK w Liesse - sanktuarium Maryjnym północnej Francji Polacy gromadzą się od prawie 80 lat. Tegoroczne spotkanie Polaków dedykowane było Ojcu Świętemu.

Ludzie przychodzą i odchodzą, a Pan Bóg pisze kolejne karty historii Kościoła, historii Europy i tej ziemi. Już w III wieku mieszkańcy Soisson oddają życie dla Chrystusa. W V wieku kraj Franków przyjął chrzest. Potem Francja, najstarsza córka Kościoła, budowała najwspanialsze katedry w hołdzie dla Bożej Matki. W roku 1134 rycerze tego narodu udają się do Ziemi Świętej bronić Świętego Grobu i pamięci Zmartwychwstałego Jezusa. Nieszczęśliwie dostają się do niewoli. Cudowna interwencja Matki Bożej daje im wolność. Z tej egipskiej niewoli przywożą niezwykłą rzeźbę Matki Bożej, wykonaną z czarnego drewna. Figura trafia do Liesse (na przedmieściach Laon, dawnej stolicy Francji). Wizerunek zaczyna sływać łaskami i cudami. Do Matki Bożej w Liesse pielgrzymują Święci tej ziemi i wszyscy kolejni królowie Francji, przybywa lud z kraju i z zagranicy. Nawet okrutna rewolucja nie przerywa pielgrzymowania do Matki Bożej, którą tutaj czci się jako „Causa Nostrae Letitiae” - „Przyczyna naszej radości”. Jak przez poprzednie lata, w tym roku polska pielgrzymka przybyła do Liesse w pierwszą niedzielę po Wniebowstąpieniu Pańskim, tj. 8 maja. Nasz duszpasterz ks. Tadeusz Kardys kontynuuje tradycję swoich poprzedników i zaprasza kapłanów dla uświetnienia polonijnej uroczystości. Przewodniczył naszej pielgrzymce najpierw Rektor PMK - ks. inf. Stanisław Jeż, potem Biskup diecezji Soissons, zaś w obecnym roku nasz proboszcz zaprosił ks. Ryszarda z Polskiej Misji z La Ferté. Dziękujemy za piękną duchową ucztę: stół słowa Bożego i stół sakramentów. Uroczysta Eucharystia, adoracja, spowiedź, śpiewy, piękna procesja oraz miłe spotkanie z Rodakami, nabyte pamiątki religijne, otrzymane obrazy - wszystko to umocniło Bożą radość w tych, którzy przybyli do Liesse z Szampanii, Pikardii, regionu paryskiego. Prawdziwe obdarowanie! Dla bardzo wielu z nas w pamięci i w sercu pozostaje ten dzień jako niezapomniane, głębokie przeżycie wspólnoty pielgrzymowania z naszymi kapłanami i Rodakami. W jedności Kościoła z Maryją i świętymi, z Ojcem Świętym i księżmi, z nowymi znajomymi i zaprzyjaźnionymi współrodakami. Jak nie dziękować, jak się nie radować, gdy u Matki przeżyliśmy wspaniałe gody! „*Maryjo, przyczyno naszej radości - prowadź nas! Janie Pawle II - proś Boga za nami.*”

Nowa Wspólnota Polska w Pikardii - Msze polskie w L'Oise

Mam przyjemność poinformować o nowej możliwości Mucznictwa we Mszy Świętej w języku polskim w L'Oise, w regionie Creil, Compiègne i Pont Ste Maxence.

W departamencie L'Oise dawniej Polacy gromadzili się w Noyon, a przez ostatnie lata mają możliwość uczestniczenia w Mszach po polsku w Passel - Noyon. Msza św. w Passel odprawiana jest w każdą trzecią niedzielę miesiąca. Polacy mieszkający w okolicznych miejscowościach wiernie i z ochotą przybywają na poranną Eucharystię i comiesięczne „Polaków rozmowy”. Są też wdzięczni Polskiej Misji Katolickiej za polskiego księdza i polską Mszę św.

W roku 2001 PMK rozpoczęła organizowanie Mszy św. dla Polaków w Creil. W roku następnym dla Polaków w Compiègne. Te nowe wspólnoty gromadzą również na Mszach św. tych, którzy już słabo rozumiały po polsku. Zatem liturgia jest tu polskofrancuska. Mimo to, że są to wspólnoty młode, widać w nich duże zaangażowanie. Zasluga w tym także osób odpowiedzialnych za Mszę św. ze strony miejscowych stowarzyszeń polonijnych. Radością dla nas jest każda nowa osoba, których z miesiąca na miesiąc jest coraz więcej.

Oto świadectwo Francuzki uczestniczącej w tutejszych polskich Mszach św.: „Przychodzę na Msze polskie ponieważ tu znajduję p r a d z i w ą f a m i l i j n o ś ć...” - jest to nasze wskazanie na przyszłość, jak uczy nas Jan Paweł II „żeby parafia była domem dla każdego”.

W trosce o przybliżenie Eucharystii Polakom, rozrzuconym w miastach i wioskach na północ od Paryża, w okolicy wspomnianych miast Compiègne i Creil, w mieście Pont Ste-Maxence, Polska Misja Katolicka chce dać jeszcze jedną możliwość spotkań Polonii i udziału we Mszy św. „polskiej”. Życzliwa akceptacja ze strony proboszcza francuskiego na użyczenie kościoła, a także sali parafialnej, rodzi nadzieję na dobry i trwały owoc tej nowej inicjatywy. Zapraszamy do nowej wspólnoty polskiej w **Pont Ste-Maxence**. W roku Eucharystii chwalcmy Pana za każdą Mszę św. i za każdą wspólnotę →→





o czym piszą inni

Prasoznawca

Afera goni aferę. Najnowsze obejmują policję i sędziów piłkarskich. Ci ostatni od 5 lat prowadzili działalność korupcyjną w zorganizowanej grupie przestępczej. Śledztwo obejmuje kilkanaście osób i mecze co najmniej dziesięciu czołowych klubów. O wiele poważniejsza jest afera policyjna. Wg rewelacji prasowych, wysocy oficerowie Komendy Głównej współpracują z gangsterami napadającymi na tiry; przestępcy osłaniani przez policjantów handlują skradzionym towarem, a jednym z paserów jest policyjna centrala. Oczywiście ministrowie spraw wewnętrznych i centrala policyjna wszystkiemu zaprzeczają. Polski „Newsweek” (29 maja) za „ojca chrzestnego” mafii policyjnej uważa byłego wysokiego urzędnika SB Romana Kurnika:

Taki tydzień nie zdarza się często nawet w polskiej policji. W piątek łódzkie Centralne Biuro Śledcze zostaje rozwiązane, bo oficerowie kradli narkotyki wcześniej skonfiskowane gangsterom. W czwartek zostaje zatrzymany były szef policji w Poznaniu, Marcin Szuba, podejrzany o przekupstwo i zdradzenie tajnych informacji. Wcześniej, 13 maja, do aresztu trafia generał Mirosław Kruk, były komendant śląskiej policji, podejrzany o powiązania z mafią paliwową. Od stycznia toczy się proces byłego komendanta głównego Antoniego Kowalczyka, który odpowiada za składanie fałszywych zeznań w sprawie starachowickiej. Nie od rzeczy będzie przypomnienie, że od 7 lat trwa śledztwo w sprawie zabójstwa generała Marka Papaty. Czy to tylko przypadek? Niefortunny zbieg okoliczności? Czy raczej konsekwencje wieloletnich intryg i rozgrywek kadrowych jednej z najbardziej mrocznych postaci w historii polskich służb, Romana Kurnika, byłego zastępcy komendanta głównego policji i doradcy w MSWiA, zaprawionego w PRL-owskich technikach manipulacji, od 15 lat do dziś nieprzerwanie rozdającego karty i kierującego polską policją z tylnego siedzenia. To jego protegowani zdobią dziś pierwsze strony gazet, choć o nim samym czytamy jeszcze z rzadka.

W telewizyjnym programie - „Linia specjalna” wystąpili Lech Wałęsa i W. Jaruzelski. Podczas debaty, Wałęsa poprosił Jaruzelskiego o... „świadczenie moralności”. Tak bowiem odczytane zostało zachowanie przywódcy „Solidarności”, który kilkakrotnie pytał autora stanu wojennego, o swoją rzekomą współpracę z SB. Po tych pytaniach Jaruzelski oświadczył w końcu: „Nigdy nie uważałem pana za kogoś, kto działa w ramach służb na rzecz władzy”. Wałęsa uznał, że odpowiedź ta przecina oskarżenia o jego rzekomą współpracę z SB. Dawni opozycjoniści skrytykowali b. prezydenta za szukanie pomocy u Jaruzelskiego. Na dodatek, Wałęsa stwierdził, że liczy na

współpracę z Jaruzelskim w przyszłości. Nie wszyscy jednak krytykują Wałęsę. „Rzeczpospolita” (24 maja) pisze: *Wałęsy bronią historycy. Andrzej Friszke, członek Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, mówi, że postawa byłego prezydenta wynika z sytuacji, w jakiej się znalazł. O współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa pomawiają go dawni przyjaciele z „Solidarności” i niektóre media. - „A te oskarżenia to istny absurd. Widziałem wiele dokumentów, i w archiwum KC, i w IPN, odnoszących się do Wałęsy. I nie ma najmniejszej wątpliwości, że Wałęsa był przywódcą ruchu, który wstrząsnął systemem. Nie ma innej prawdy. Choć to nie oznacza, że wokół Wałęsy nie prowadzono gier wywiadowczych.” Inny historyk, Wojciech Roszkowski, zauważa, że choć świadectwo moralności od generała nie jest wiarygodne, to czyny Wałęsy świadczą, że nie był prowadzony przez SB. Gdyby było inaczej, nasza najnowsza historia: lata 1980-1981 i stan wojenny, pewnie inaczej by się potoczyła.*

W Polsce oplaca się być posłem. Nawet ci, którzy zdecydowali się wziąć bezpłatny urlop, by pracować wyłącznie w parlamencie, zrobili na tym „interes”. Zresztą politycy nie kryją, że na polityce można dobrze zarobić. Nic więc dziwnego, że do polityki zabierają się nie ci, którzy chcą sprawować uczciwie swoje publiczne obowiązki, lecz ci, którzy potrafią robić interesy, często podejrzane. „Życie Warszawy” (24 maja) informuje: *Zawodowi parlamentarzyści oprócz diety (2,3 tys. zł) mają prawo do uposażenia. Wynosi ono 9.249 zł miesięcznie plus dodatki za funkcje w Sejmie. Uposażenie pobiera 409 posłów. Zarobione pieniądze postawie najczęściej inwestują w akcje i nieruchomości, ale też lokują na kontach. Jaskiernia (zastąpił jako kłamca i manipulator) nabył papiery wartościowe za blisko milion złotych. Kalisz (szef spraw wewnętrznych) włożył w obligacje 85 tys. zł. Blida (działaczka postkomunistyczna ze Śląska) lokuje w obrazy i biżuterię. Najbogatszym posłem jest Bonda (był w Samoobronie).*

Warto jednak zwrócić uwagę - zwłaszcza teraz, gdy zbliżają się wybory parlamentarne i prezydenckie - na nieliczną grupkę polityków, która służby parlamentarnej nie traktuje jako drogi do bogacenia się. Należy do niej Jarosław Kaczyński (PiS), który w ciągu całej kadencji zaoszczędził zaledwie 8 tys. zł. Nie ma też żadnych nieruchomości i akcji. W wywiadach wyjaśnia, że zarobione pieniądze przeznaczają na cele charytatywne. Tyle, że pojedyncze jaskółki wiosny nie czynią. Dodajmy, że do najbogatszych Polaków, w czasie sprawowania przez 10 lat prezydentury dołączył duet Jolanta i Aleksander Kwaśniewski. Fundacja Kwaśniewskiej uchodzi za jedną z najbardziej kryminogennych placówek, działających pod szyldem charytatywności.

**Stowarzyszenie Polskich Kombatantów i Ich Rodzin we Francji
- Zarząd Koła Paryż -**

**zaprasza wszystkich zainteresowanych
w sobotę 11 czerwca**

na całodzienną wycieczkę autokarem,
połączoną ze zwiedzaniem

Zamku Montresor

(położony nad rz. Indroise, jest jedynym zamkiem we Francji, który kupiony w 1848 roku, przez Ksawerego hr. Branickiego - pozostaje do dziś w polskich rękach).

Wyjazd spod kościoła polskiego w Paryżu (263 bis, rue St-Honoré o godz. 8⁰⁰, powrót przewidziany na godz. 20⁰⁰).

Koszt (przejazd, obiad, opłata za zwiedzanie): 40 euro od osoby.

Zgłoszenia (z czekiem) prosimy przysyłać na adres: SPK - Section Paris, 20, rue Legendre, 75017 Paris; tel. 01 47 63 10 92.



→→ dla dobra mieszkańców L'Oise (i terenów pobliskich). Oto miejsca i godziny „polskich” Mszy św. w naszym regionie: **Creil**, kaplica - 19, rue Delattre de Tassigny - w każdą I niedzielę miesiąca o godz. 11⁰⁰;

Compiègne, kościół St Lazare - 37bis, rue St Lazare - w każdą IV sobotę miesiąca o godz. 18⁰⁰;

Passel, kościół parafialny w Passel k. Noyon - w każdą III niedzielę miesiąca o godz. 9⁰⁰;

Pont Ste-Maxence, kościół parafialny - w każdą III sobotę o godz. 18³⁰ (po Mszy św. spotkanie Polaków w sali parafialnej).

PMK - Meaux, Kościół St Nicolas, rue du Faubourg Saint-Nicolas - w każdą I niedzielę miesiąca o godz. 9⁰⁰ i w każdą III niedzielę miesiąca o godz. 11³⁰;

PMK - Reims, kaplica - Homme Saint-Louis, 2, rue Noel - w każdą II i IV niedzielę miesiąca o godz. 9³⁰

PMK - Soissons, Collège Saint Paul - 43, av. de Paris - w każdą II i IV niedzielę miesiąca o godz. 11¹⁵.

Informacje - tel: 01 60 22 91 78; 06 23 29 10 22.

Ks. Tadeusz Kardus



6-12.06.2005

PONIEDZIAŁEK 06.06.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 6³⁰ Pogoda 6³² Wiadomości 6³⁵ Kawa czy herbata? 7⁰⁰ Pogoda 7⁰² Wiadomości 7⁰⁵ Kawa czy herbata? 7³⁰ Pogoda 7³⁵ Wiadomości 7⁴⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Cafe Serio 8²⁵ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie 9⁰⁰ Jedynecka 9²⁵ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 9⁵⁵ Teledzięk 10¹⁰ My, Wy, Oni 10³⁵ Szerokie tory 11⁰⁰ Biografie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12²⁵ Program rozrywkowy 13²⁵ M jak miłość - serial 14¹⁰ Benefis - M. Wojskiego 15⁰⁰ Sfora - serial 16⁰⁰ Jedynecka 16²⁵ Ranczo pod Zieloną Siódmką 17⁰⁰ Teleexpres 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Teledzięk 17⁴⁰ My, Wy, Oni 18⁰⁵ Prawdziwy koniec wojny - dokument 18³⁰ Jest takie miejsce 18⁵⁰ Program katolicki 19⁰⁰ Reportaż polonijny 19¹⁵ Dobranocka 19²⁰ Notatnik przyrodniczy 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 19⁵⁵ Pogoda 20¹⁰ Program rozrywkowy 21⁴⁰ Klan - serial 22⁰⁵ Sportowy tydzień 22³⁵ Plebania - serial 23⁰⁰ Ze sztuką na ty 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ My, Wy, Oni 0²⁵ Spotkania z prof. W. Zinem 0⁵⁰ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 1¹⁵ Dobranocka 1²⁰ Notatnik przyrodniczy 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 07.06.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 6³⁰ Pogoda 6³² Wiadomości 6³⁵ Kawa czy herbata? 7⁰⁰ Pogoda 7⁰² Wiadomości 7⁰⁵ Kawa czy herbata? 7³⁰ Pogoda 7³⁵ Wiadomości 7⁴⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie 9⁰⁰ Talent za Talent 9²⁵ Karino - serial 9⁵⁵ Teledzięk 10¹⁰ Program ekumeniczny 10²⁵ Prawdziwy koniec wojny - dokument 10⁵⁰ Jest takie miejsce 11¹⁰ Ojczyzna polszczyzna 11²⁵ Sprawa dla reportera 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12³⁵ Sportowy tydzień 13⁰⁵ Plebania - serial 13³⁰ Lekka jazda Mazurka i Zalewskiego-talk-show 13⁵⁵ Reportaż polonijny 14¹⁰ Ze sztuką na ty 14⁴⁰ Muzyka klasyczna 15⁰⁵ Madonny Polskie 15³⁵ Laboratorium - serial 16⁰⁰ Talent za Talent 16²⁵ Karino - serial 17⁰⁰ Teleexpres 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Teledzięk 17⁴⁰ Program ekumeniczny 18⁰⁰ Kochamy polskie komedie 18²⁵ Sprawa dla reportera 19⁰⁰ Czołówka pasma - publicystyka 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 19⁵⁵ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²⁰ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Forum polonijne 21³⁵ Plebania - serial 22⁰⁰ Warto rozmawiać 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Plus minus 0²⁵ Sprawa dla reportera 0²⁵ Reportaż 0⁵⁵ Karino - serial 1²⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 08.06.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 6³⁰ Pogoda 6³² Wiadomości 6³⁵ Kawa czy herbata? 7⁰⁰ Pogoda 7⁰² Wiadomości 7⁰⁵ Kawa czy herbata? 7³⁰ Pogoda 7³⁵ Wiadomości 7⁴⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa

czy herbata? 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie 9⁰⁰ Budzik 9²⁵ Karypel kontra Groszki - serial 9⁵⁵ Teledzięk 10¹⁰ Program katolicki 10³⁵ Kochaj mnie 11⁰⁰ Gorączka 11³⁰ Plus minus 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12³⁵ Wieści polonijne 12⁵⁰ Plebania - serial 13¹⁵ Forum polonijne 14⁰⁰ Album Mazowska 14²⁰ Tam gdzie jesteśmy 14⁵⁰ Animowany świat wyobraźni 15²⁵ Wielki świat małych odkrywców 15⁴⁵ Zwierzywiec 16⁰⁰ Budzik 16²⁵ Karypel kontra Groszki - serial 17⁰⁰ Teleexpres 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Teledzięk 17⁴⁰ Program katolicki 18⁰⁵ Bliżej Europy 18²⁰ Spotkania z prof. W. Zinem 18⁴⁰ Gorączka 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 19⁵⁵ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²⁰ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Polska karta 21²⁰ A pamięć tkwi w nas - film 23⁰⁰ Kochaj mnie 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Program katolicki 0²⁵ Gorączka 0⁵⁵ Karypel kontra Groszki - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 09.06.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 6³⁰ Pogoda 6³² Wiadomości 6³⁵ Kawa czy herbata? 7⁰⁰ Pogoda 7⁰² Wiadomości 7⁰⁵ Kawa czy herbata? 7³⁰ Pogoda 7³⁵ Wiadomości 7⁴⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie 9⁰⁰ Program dla dzieci 9²⁵ Wyspa przygód - serial 9⁵⁵ Teledzięk 10¹⁰ Proboszcz 2005 10³⁰ Jubileusz Marka Grechuty 11²⁵ Rozmowy na czasie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12³⁵ Polska karta 13⁰⁵ A pamięć tkwi w nas - film 14⁴⁵ Wyprzedzić chorobę 15⁰⁵ Zaproszenie 15³⁰ Lista przebojów 16⁰⁰ Program dla dzieci 16²⁵ Wyspa przygód - serial 17⁰⁰ Teleexpres 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Teledzięk 17⁴⁰ Proboszcz 2005 18⁰⁰ Raj 18²⁵ Zaolzie 18⁴⁵ Rozmowy na czasie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 19⁵⁵ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²⁰ Pogoda 20²⁵ Złotopolscy - serial 20⁵⁰ Teatr TV - Ifigenia w Taurydzie - dramat 22²⁰ Muzyka klasyczna 22⁴⁰ Forum 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Sport Telegram 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Raj 0²⁵ Rozmowy na czasie 0⁵⁵ Wyspa przygód - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 10.06.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 6³⁰ Pogoda 6³² Wiadomości 6³⁵ Kawa czy herbata? 7⁰⁰ Pogoda 7⁰² Wiadomości 7⁰⁵ Kawa czy herbata? 7³⁰ Pogoda 7³⁵ Wiadomości 7⁴⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie 9⁰⁰ Domisie 9²⁵ Słoneczna włócznia - serial 9⁵⁵ Teledzięk 10¹⁰ Raj 10³⁵ Kochamy polskie komedie 11⁰⁵ Szansa na Sukces 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12³⁵ Forum 13²⁰ Teatr TV - Ifigenia w Taurydzie - dramat 14⁵⁰ Muzyka klasyczna 15³⁰ Hity satelity 15⁴⁵ Ojczyzna polszczyzna 16⁰⁰ Domisie 16²⁵ Słoneczna włócznia - serial 17⁰⁰ Teleexpres 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Teledzięk 17⁴⁰ Parapet 17⁵⁰ Święta Wojna - serial 18¹⁵ Debata 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 19⁵⁵ Pogoda 20¹⁰ Program rozrywkowy 21²⁵ Hity satelity 21⁴⁵ Program rozrywkowy 22¹⁰ Animowany świat wyobraźni - film animowany 22²⁰ Program rozrywkowy 23⁰⁰ Złotopolscy - serial 23³⁰ Na dobre i na złe - serial 0²⁰

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Ks. Paweł Biel 620 euro

Wspólnota:

Auby, Pont de la Deule, Asturies, Flors, Villers, Leforest, Courcelles Les Lens

Ks. Antoni Ptaszkowski SChr 1200 euro

Wspólnota z Montigny en Gohelle 50 euro

Wspólnota z Rouvroy 165 euro

Wspólnota z Mericourt St. Andrée 50 euro

Wspólnota z Mericourt St. Martin 69 euro

Bractwo Różańcowe z Mericourt 35 euro

Towarzystwo Polek z Mericourt 70 euro

Towarzystwo Polek z Rouvroy 50 euro

Ks. Ryszard Kaczor SChr.

Dechy

315 euro

Ks. Tadeusz Hońko

Grenoble

50 euro

Mr et Mme Władysław Wrona-Sitarek

Barlin

100 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne
„Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
wplacając na: CCP 1268-75 N PARIS

Program rozrywkowy 0⁴⁰ Animowany świat wyobraźni - Blok 0⁵⁰ Słoneczna włócznia - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 11.06.2005

6⁰⁰ Herbatka u Tadka 6³⁰ Skarby przyrody 7¹⁰ Madonny polskie 7⁴⁰ Pomorskie krajobrazy 8⁰⁰ Echa tygodnia 8³⁵ Plecak pełen przygód - serial 9⁰⁵ Program dla dzieci 9³⁵ Wieści polonijne 9⁵⁰ Tam gdzie jesteśmy - reportaż 10²⁰ Mówi się ... 10⁴⁰ Klan (3) - serial 11⁵⁵ Podróże kulinarne 12²⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 12⁴⁵ Książka tygodnia 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Dom - serial 14⁵⁰ Program rozrywkowy 15³⁵ Ale jazda - magazyn kulturalny 16⁰⁰ Wielka gra 17⁰⁰ Teleexpres 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Nie tylko o... 17³⁰ Linia Specjalna 18⁰⁰ M jak miłość - serial 18⁵⁰ Pamiętaj o mnie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 19⁵⁵ Pogoda 20¹⁰ Program rozrywkowy 0⁵⁰ Reportaż 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 12.06.2005

7³⁰ Polonijne Igrzyska Młodzieży Szkolnej - reportaż 7⁵⁰ Nie tylko o... 8⁰⁵ M jak miłość - serial 8⁵⁵ Słowo na niedzielę 9⁰⁰ Ziarno 9²⁵ Marco i Gina - serial 9⁴⁵ Książka dla malucha 10⁰⁰ Co tu jest grane? - serial 10²⁵ Złotopolscy (2) - serial 11¹⁵ Niedzielne muzykowanie 11⁵⁵ Między Ziemią a Niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między niebem a ziemią 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej 14⁰⁰ Wiecznie młode kino - film fab 15³⁵ Summa zdarzeń według Jacka Żakowskiego 16⁰⁰ Program sportowy 17⁰⁰ Teleexpres 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Pociąg do kultury 17³⁰ Tam gdzie jesteśmy - Reportaż 18⁰⁰ M jak miłość - serial 18⁴⁵ DTV J. Fedorowicz 18⁵⁵ Zaproszenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 19⁵⁵ Pogoda 20¹⁰ KFPP Opole 21²⁰ KFPP Opole 22³⁰ Sfora - serial 23²⁵ Sportowa niedziela 23⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁰⁵ M jak miłość - serial 0⁵⁰ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

Polska Parafia w Paryżu organizuje 14-18 czerwca Pielgrzymkę do Rzymu.

W programie: Nawiedzenie grobu Jana Pawła II, audiencja ogólna z Ojcem Świętym Benedyktem XVI, zwiedzanie Rzymu, Monte Cassino, Asyżu.

Koszt: 300 euro. **Informacje i zapisy:** Parafia Polska w Paryżu - 263 bis, rue St-Honoré - **tel.: 01 55 35 32 25.**

FIRMA BMS POLSKA ZATRUDNI MĘŻCZYZN

wyspecjalizowanych w budowie i sprzątnięciu powierzchni biurowych. Wymagane prawo jazdy, znajomość języka francuskiego i zakwaterowanie w Paryżu.

Tel. **06 63 65 93 66.**

Pomoc dla chorej Natalii

Natalia jest 15-letnią dziewczynką cierpiącą na porażenie mózgowie (syndrom D'Alcardi około 100 przypadków we Francji), która nie chodzi, nie rozmawia i wymaga całodobowej opieki.

Po dwuletnim pobycie w Ośrodku Rehabilitacji rodzice zabrali ją do domu. Jednakże, żeby stworzyć odpowiednie warunki opieki po ciężkiej operacji, potrzebują rozbudować pokój i łazienkę, aby umieścić w niej sprzęt do rehabilitacji. Tata Natalii jest na rencie inwalidzkiej a mama zrezygnowała z pracy zawodowej aby całkowicie poświęcić się opiece nad sparaliżowaną, kaleką i upośledzoną Natalią.

Bezzradni i załamani gorąco apelują do Czytelników „Głosu Katolickiego” i ludzi dobrej woli o pomoc finansową. To



duchowe i finansowe wsparcie pozwoli nie tylko na dokonanie wszelkich zabiegów związanych z higieną, leczeniem i rehabilitacją Natalii, ale także przyczyni się do ulżenia cierpieniu dziecka i wpłynie na psychikę, poczucie moralne rodziców i otoczenia.

Donacje prosimy kierować na: ks. Margas Czesław CCP Dijon 616307 M., z dopiskiem: „Natalia”.

* LEKCJE J. FRANCUSKIEGO; KONWERSACJE; TŁUMACZENIA; TOWARZYSZENIE W URZĘDACH T. 06 79 03 56 80.



ADWOKAT przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ

ogólne doradztwo prawne w języku polskim i francuskim:

- sprawy rodzinne i pobytowe, sozwiązywanie sporów
- zakładanie i obsługa spółek,
- kwestie handlowe i gospodarcze, - dokumenty prawne,
- spadki, - wypadki samochodowe.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

59, Av de Suffren 75007 Paris

TANIE DOMOWE PIEROGI - t.: 06 16 87 53 13.

LEKARZ PIERWSZEGO KONTAKTU

(dyplomowany na Fakultecie Bichat - Université Paris VII)

mówiący po polsku

przyjmuje od 25 kwietnia 2005

DOCTEUR BORIS GORETZKY

Médecine générale et maladies des enfants
88, rue Auguste Delaune (M° Louis Aragon)
94800 VILLEJUIF

TÉL. 01 46 78 77 80

Cena konsultacji: 25 euro



**S.O.S. KOMPUTERY
CyberNuX**

Usługi dla osób prywatnych i firm:

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczanie biur i domów
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

e-mail: contact@cybernux.net

site internet : <http://www.cybernux.net>

* DO WYNAJĘCIA NA WAKACJE * LAZUROWE WYBRZEŻE - NICEA -

kawalerka 35 m² przy morzu,
kuchnia, łazienka, TV Polonia, TV Trwam, Polsat
15 lipca - 15 września: 50 euro dziennie za 3 osoby.
Telfax: 04 93 83 54 91; 06 74 30 09 81 (Adam).

GABINET VISAGU FRYZJERSKO - KOSMETYCZNY

- Strzyżenie - balayage - trwałe;
- Przedłużanie włosów - prostowanie;
- Fryzury ślubne i okolicznościowe;
- Zabiegi relaksująco-regenerujące: twarzy i włosów;
- Makijaże permanentne i ślubne;
- Manicure - Topsy - Henna;
- ZABIEGI ODCHUDZAJĄCE.

Tel. **06 71 08 84 85.**

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: **01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.**

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAZ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 77 96 50 79.



NOWY SKLEP - PETRUS !! -

z artykułami polskimi

M° Nation (obok biura Copernic); **TEL. 01 43 67 16 92.**

Przyjmujemy zamówienia specjalne.
Dostawy artykułów na terenie Paryża...
przy zakupie powyżej 30 euro.

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE
JEŹDZI DO 54 MIAST W POLSCE

eurolines
INTERCARS

TO NAJKRÓTSZA DROGA DO KRAJU

Otwarcie nowego biura
Eurolines przy Placu Concorde.

Specjalna oferta :
bilety za 1 €*
*z wyjątkiem Francji



EUROLINES CONCORDE
8, rue St Florentin
Paris 1er - M° Concorde
Tél. 01 53 45 81 00

Stronki i informacje
z biura Eurolines Concorde

Institut privé France-Europe Connexion
établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2004/2005

JEZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF
Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

MIESZKANIE UMEBLOWANE NA WAKACJE

3 osoby, 300 m. od morza, **blisko Nicei**.
od maja do września. Tel. **04 93 31 14 85**.

VOIX CATHOLIQUE
GŁOS
KATOLICKI

N° (2142)22 - 5 juin 2005

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France
Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr <http://perso.club-internet.fr/vkat>
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 60593; ISSN : 1279-953X

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART
VOYAGES

PARIS 75010 (M° Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

www.orbis-transport.pl

e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl

bezpłatna rezerwacja przez telefon



*** DO WYNAJĘCIA NA WAKACJE *
LAZUROWE WYBRZEŻE - NICEA -**

kawalerka 35 m² przy morzu,
kuchnia, łazienka, TV Polonia, TV Trwam, Polsat
15 lipca - 15 września: 50 euro dziennie za 3 osoby.
Tel/fax: 04 93 83 54 91; 06 74 30 09 81 (Adam).

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH, DEPRESJI,
CIĘŻKICH CHOROÓB, ŻAŁOBY.

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40€) Czekałem
 Pół roku (28,30€) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60€) Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 25.05.2005.

**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,
KATOWIC, WROCLAWIA... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 47 MIAST W POLSCE**

Biała Podlaska	Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sanok,
Białystok,	Kępno,	Nowy Targ,	Siedlce,
Bielsko-Biała,	Kielce,	Nysa,	Sieradz,
Bolesławiec,	Kłodzko,	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Poznań,	Tarnów,
Gdańsk,	Krośnice,	Pszczyna,	Toruń,
Gliwice,	Legnica,	Rabka,	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Lesko,	Racibórz,	Warszawa,
Jasło,	Łódź,	Rybnik,	Wrocław,
Jędrzejów,	Maków Podhalański,	Rzeszów,	Zywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Sandomierz,	

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

Janosik
TEL. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^o Rome

poniedziałek - piątek: 11³⁰ - 19⁰⁰, sobota: 10⁰⁰ - 14⁰⁰

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^o Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.

tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

**Poszukujemy mężczyzn do różnych prac budowlanych
tel. 06 80 42 95 68**



15 lat doświadczenia w Paryżu!!!

«ECOLE PRIVEE NAZARETH»

Cours Privé d'Enseignement Supérieur

Français Langue Etrangère déclaré à l'Académie de Paris

Nauka języka francuskiego na 3 poziomach:

Kursy dla początkujących, średniozaawansowanych i przygotowujące do egzaminów na wyższe studia we Francji DELF, DALF, TCF

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie;

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8bis pl. de l'Argonne, Paris 19

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Europejskie kursy specjalistyczne, przygotowujące do życia zawodowego i społecznego we Francji (w programie kurs jęz. francuskiego + warsztaty: prawo pracy, techniki poszukiwania pracy, znajomość struktur administracyjno-społecznych)

Język angielski: 2 razy w tygodniu;

Język polski na wszystkich poziomach

Zapisy cały rok szkolny; nowe grupy 15 maja

Małe grupy Atrakcyjna cena Dogodny dojazd

Udzielamy porad i pomocy administracyjnej studentom;
Ubezpieczamy we Francuskiej Sécurité Sociale Etudiante.

Tel: 0143033833, 0662691383, Fax: 0143058315

strona internetowa: www.nazarethfamille.fr



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^o Nation)

tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE



LINIE LOTNICZE

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:

Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43

Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA

PARIS - KIEV

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.

TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN, WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.

TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.

TEL. 01 43 34 56 07.

Prawdziwe oblicze Michnika

Wojciech Turek

Na łamach „Newsweeka” (3 maja) ukazał się ważny i wręcz odkrywczy tekst Michała Karnowskiego i Piotra Zaremby, „Koniec świata Redaktora”, poświęcony Adamowi Michnikowi.

Dwaj dziennikarze podjęli próbę wytłumaczenia, jak to się stało, że Michnik - zamiast triumfować po ujawnieniu tzw. afery Rywina i zaprowadzeniu tegoż Rywina za kratki, nie tylko zamilkł, ale zdaje się być bardziej samotny niż kiedykolwiek. Bez cienia przesady można powiedzieć, że Michnik od trzydziestu lat wyznaczał drogowskazy polskiego życia umysłowego. W 1977 r. to on wskazał na potrzebę zawarcia sojuszu między lewicową opozycją a Kościołem, czego owocem była m.in. dominująca rola lewicowej inteligencji w ruchu „Solidarności”. W 1985 r. opublikował tekst wzywający do zawarcia kompromisu między tą samą lewicową opozycją a reformatorami z PZPR, czego owocem stał się m.in. „okrągły stół”. Od momentu objęcia stanowiska redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej”, która rychło stała się największym w Polsce dziennikiem, wywierał ogromny wpływ na opinię publiczną. Wydawało się, że ujawnienie korupcyjnej propozycji złożonej „Agorze” przez Rywina, spowoduje wzrost znaczenia Michnika, jako autorytetu i zamknie usta tym, którzy wcześniej z różnych pozycji krytykowali m.in. zwalczanie przez niego prawicy, wybielanie Jaruzelskiego i Kiszcza, rozmaite kąśliwe artykuły skierowane pod adresem Kościoła i katolicyzmu, zamieszczane na łamach „Wyborczej” za przyzwoleniem jej redaktora naczelnego.

Karnowski i Zaremba odsłaniają szczegóły wieloletniego flirtu Redaktora „Gazety” ze środowiskami, które stały za „korupcyjną propozycją”. Są to niekiedy szczegóły szokujące. Oto Michnik jako wieloletni orędownik zbratania z ludźmi aparatu PZPR, Michnik jako bliski „kumpel” zarówno Urbana jak i samego Rywina. „Michnik i Urban tworzyli z Rywinem coś w rodzaju kręgu towarzyskiego, tak to widziałem. I nie wiem do dziś, jak doszło do tego, że koledzy, którzy niejedną szklaneczkę w gardło wiali, nagle stanęli na antypodach. O co tu chodziło...” - to słowa Rakowskiego. Oto Michnik, jako wielki przyjaciel Millera, którego zabrał już w 1996 r. do Szwecji na kongres organizacji żydowskich i tam zaprotegował. Wreszcie premier rządu AWS Buzek jako wielki orędownik Michnika, odwiedzający go prawie raz w tygodniu. Przywołane przykłady układają się w jeden obraz, obraz do tej pory nieznaną szerszej publiczności. Obraz człowieka, który przez całą dekadę lat 90. nie tylko zamazywał jak mógł w publicystyce kwestie moralne: pomniejszając winy Jaruzelskiego czy Kiszcza, poddając w wątpliwość autorytet Kościoła, ale doskonale brylował w świecie, który dziś ocenia bardzo dosadnie; co najmniej tolerował twórcę

plugawej publicystyki „Nie”, żył w komitywie z architektami dwóch najbardziej skompromitowanych rządów w dziejach III RP, co najmniej tolerujących powstawanie potężnej „republiki koleśiów”. Można powiedzieć, że utrzymywanie kontaktów towarzyskich nie jest niczym przewinieniem. Oczywiście, że nie jest - choć dla mnie osobście ma znaczenie, kto komu podaje rękę, a komu nie podaje - ale pośrednio wskazuje ono na ogromną rolę, jaką Michnik odgrywał (odgrywa?) w polskiej polityce, której dziś coraz liczniejsze grono wystawia bardzo surową ocenę. Wskazuje również na kontekst sprawy: nie jest żadnym przypadkiem, że Rywin zjawił się w Agorze. Michnik i Rywin byli częścią tego samego świata, byli „za pan brat” nie tylko ze sobą, ale również z najważniejszymi decydentami. Swoistym i jakże wymownym dopełnieniem artykułu „Newsweeka” stał się obszerny esej Michnika, zamieszczony na łamach „Gazety Świątecznej” (14-15 maja) „Kanalnia, kanalia, kanalia!”. Po okresie dłuższej przerwy Michnik zabrał głos - komentując dzisiejsze czasy za pośrednictwem analogii z wydarzeniami we Francji po 1815 r. Konstatuje w swych rozważaniach upadek ideałów i niezwykle surowo ocenia dzisiejszą rzeczywistość: *Przed naszymi oczami wciąż przewija się defilada skorumpowanych hipokrytów, spuchłokarkich przekręciarzy, sprzedajnych deputowanych. Codzienna nikczemność, nadęte kłamstwo i podła intryga - czują się znakomicie. W naszym świecie nie ma dziś wielkiej idei Wolności, Równości i Braterstwa. Nie ma też wśród nas Napoleona i jego obietnicy wielkiej chwały. Nie wierzymy już w mężów opatrnościowych. Zostaliśmy też skutecznie wyleczeni z wiary w ład absolutnej sprawiedliwości.* Mocne słowa. Jednakże po lekturze tekstu z „Newsweeka”, moralizatorskie słowotwórstwo nie robi już wrażenia. Co najwyżej wzbudza niesmak.

Co z tego, że we Francji epoki Restauracji wskrzeszono Monarchię, przywrócono stary ład, a stare symbole wróciły na swe miejsce? Salony zaludniły się nie potomkami Kondeuszów, lecz rewolucyjnymi prostakami, którzy wcześniej przewodzili motłochowi, zgilotnowali Króla, służyli Napoleonowi, „Uzurpatorowi”. Tacy ludzie - stalinowcy i ich potomkowie, aparatczycy PZPR, lennicy Moskwy, współtworzą również obecnie ową Michnikową „defiladę skorumpowanych hipokrytów, spuchłokarkich przekręciarzy, sprzedajnych deputowanych”, jakże dobrze znaną nam, ludziom żyjącym w III RP, epoce Restauracji Niepodległej Polski. Michnik mógłby, ale chyba nie uderzy się w piersi i nie przyzna, że ci „hipokryci, przekręciarze i sprzedajni deputowani” byli jego własnym środowiskiem.



WALNE ZGROMADZENIE FEDERACJI POLONII FRANCUSKIEJ

Zgodnie z postanowieniami statutowymi, po upływie rocznej tymczasowej kadencji Rady Krajowej, Federacja Polonii Francuskiej zebrała się dnia 21 maja 2005 r., w amfiteatrze Rady Regionalnej Ile-de-France w Paryżu, na Walnym Zgromadzeniu Zwyczajnym delegatów Stowarzyszeń, członków Federacji.

Zgromadzenie zostało otworzone przez prezes Barbarę Płaszczynską i rozpoczęte przemówieniem powitalnym ambasadora RP we Francji Jana Tombińskiego. Później, po opuszczeniu sali przez gości - ambasadora i konsulów, pani Barbara Płaszczynska przedstawiła zebranym sprawozdanie ogólne z minionej kadencji. Następnie raport z działalności Rady zaprezentował pan Piotr Moszyński, a pan Stanisław Aloszko raport finansowy.

Po zaakceptowaniu każdego z tych dokumentów przez Walne Zgromadzenie, dotychczasową prezes FPF - Barbara Płaszczynska złożyła dymisję kończącej swą kadencję Rady Krajowej.

Przewodnictwo posiedzenia zostało przekazane panu Damianowi Wolniewiczowi, najstarszemu delegatowi Zgromadzenia.

Po południowym posiłku, fundowanym przez Ambasadę RP w jej siedzibie, 117 delegatów - reprezentujących 141 uprawnionych do udziału w Walnym Zgromadzeniu z prawem głosu, przystąpiło do wyboru trzydziestu członków nowej Rady Krajowej Federacji Polonii Francuskiej na pierwszą pełną - trzyletnią - kadencję. Po ogłoszeniu przez komisję skrutacyjną wyników, Rada wybrała, absolutną większością głosów, pana Henryka Rogowskiego nowym prezesem Federacji Polonii Francuskiej. Henryk Rogowski przyjął powierzoną mu funkcję, wyrażając zebranym delegatom podziękowanie za okazane mu zaufanie.

Cała nowa Rada Krajowa Federacji Polonii Francuskiej ukonstytuuje się na zebraniu 11 czerwca 2005, kiedy to wybierze także dwunastoosobowe Biuro Rady i wypracuje ramowy program swego działania.

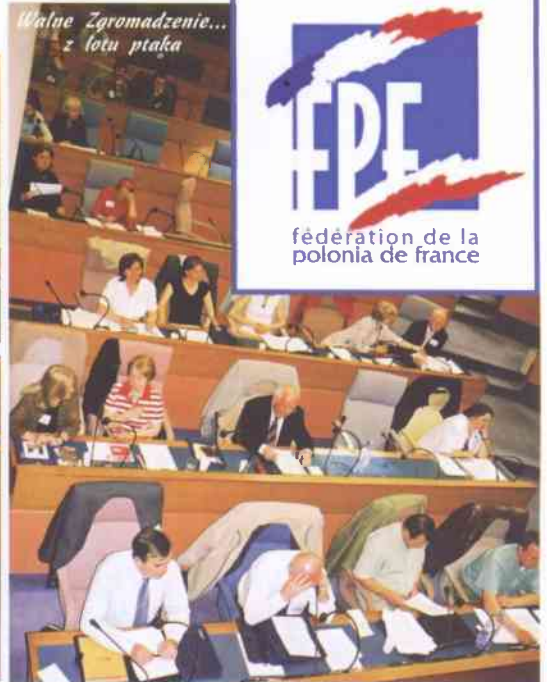
Komunikat prasowy FPF

OBRADY WALNEGO ZGROMADZENIA FEDERACJI POLONII FRANCUSKIEJ W OBIEKTYWIE „GŁOSU KATOLICKIEGO”

- zdjęcia: G. Jędrzejowska, A. Zawadzka



Sala obrad - głosowanie



fédération de la polonie de france



Obrady, obrady



Obrady, obrady



Ks. H. Szulborski - przedstawiciel PMK



Wybory



prezesi - ustępujący i przyszły



rodzinna fotografia - to spośród nich w większości ukonstytuują się nowe władze FPF

Zdjęcia: G. Jędrzejowska (1,7,8); A. Zawadzka (2,3,4,5,6)

Dzisiaj w Galerii GK... „Arrosoir” Łucji Szostak i zaproszenie na kolejną paryską wystawę Artystki

Du 11 juin au 9 juillet
Exposition de peintures
de Lucja Szostak
„Parfums d'Instants”

L'instant

L'instant de l'éveil : tout apparait, tout est possible. Les morsures du temps ne lacère pas le visage d'une nature où tout est jeu. Et le jeu prend son vol dans la légèreté. Légèreté de l'être prise non dans sa candeur, mais dans son épanouissement.

La fleur est première à distiller le délicat breuvage. L'illuminant de blanc, l'artiste transforme la couleur en lumières. Et la venelle des sens devient vallée. Rien ne brise le paysage qui avance vers nous dans une floraison où vibrent des parfums.

La mer, autre fée de l'instant fugitif : elle mélange les reflets de l'astre-dieu à sa source océane. Et, immenses gardiens de la terre, les arbres-éventail libèrent leurs branches à l'appel des vents.

L'éclair de l'instant ne peut toutefois masquer la pesanteur des jours. L'homme pixel au visage déformé le rappelle : tout se perd par la soumission aux mensonges des automatismes. Et l'artiste s'élève contre eux. L'étendard de sa liberté créatrice claque au vent. Et elle fait vibrer les agitations et les torpeurs du temps.

Ainsi se déchire la tunique d'une artiste dans un combat sans limite, la tunique de cette écorchée de lumière, pour qui la perle des larmes a la couleur du sang, le voile de la nuit est une immense clarté.

Exposition du 11 juin au 9 juillet
à l'Atelier du Jour
14, rue Ferdinand Fabre - Paris
ouvert du mardi au samedi de 11h à 19h
Informations : 01 48 56 07 20
http://site.voila.fr/szostak_festival



Taniej do Polski i po całym świecie

(Czas komunikacji na karcie za 15C)

Polska	1666 mn*
GSM Polska	125 mn*
Europa	1250 mn*
GSM Francja	111 mn*
Kanada+GSM	1000 mn*



RCS Paris 8448 227 203



OBŚLUGA KLIENTA
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

0811 600 300 / 01 70 70 88 00

info@iridium.fr

Wasz kod także
przez
internet

www.iridium.fr

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

*Dodatekowi opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T.
Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie

Centrum telefoniczne
IRIDIUM

**Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014^c/min

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ WCZEŚNIEJSZEGO WPISU ! BEZ ABONAMENTU ! BEZ KODU !

Polska
USA +GSM
Kanada +GSM
Francja
Anglia

Austria
Norwegia
Włochy
Dania
Hiszpania

Belgia
Niemcy
Rosja
Szwecja
...



OBŚLUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKOWE I CENY
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

0811 600 364*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRIDIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end) ; 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com